SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK. XVIII. SOBOTA ... PAŹDZIERNIKA 19.. R. Nr 297.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31 553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Nieudana próba odzyskania tronu.

Akcja przyjaciół ks. Karola przedmiotem obrad parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt, 28-10. (AW.) Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Bratianu oświadczył, iż *rząd wykrył spisek, który zamierzał obalić istniejący w kraju porządek następstwa tronu.* Spiskowcy będą karani z całą surowością prawa. Z chwilą abdykacji ks. Karola *następstwo tronu w Rumunji zostało uregulowane nowemi przepisami* i każdy, kto występuje przeciwko tym przepisom *będzie uważany za wroga państwa.* Przedstawiciel partji chłopskiej, Maniu przemawiał przeciwko aresztowaniu Manoilescu, nie poruszając jednakże politycznej strony tego wypadku, lecz ograniczając się tylko do stwierdzenia, iż *rząd naruszył przez to zagwarantowaną przez konstytucję wolność osobistą.* Ks. Karol wyraźnie oświadczył, iż nie jest pretendentem do tronu rumuńskiego, lecz że *będzie posłuszny wezwaniu narodu.* Parlament musi rozważyć teoretycznie możliwość cofnięcia abdykacji ks. Karola. Bratianu polemizował z mówcą, wykazując, iż niektóre koła chcą przemawiać imieniem narodu, uzurpując sobie prawo decydującego głosu, który przysługuje parlamentowi. Po deklaracji Bratianu odbyło się głosowanie w sprawie udzielenia votum zaufania rządowi, które *uchwalono decydującą większością głosów.*

Białogród, 28-10. (AW.) „Polityka" donosi z Bukaresztu, że utrzymuje się tam pogłoski, iż wszystkie wiadomości o rzekomej akcji byłego następcy tronu Karola, celem powrotu na tron rumuński, są tylko *zręcznym manewrem prezydenta ministrów Bratianu przeciwko swym politycznym wrogom.*

Wszystkie niepokojące wiadomości mają swoje źródło w kołach rządowych. Bratianu zamierza w ten sposób swoje plany polityczne szybko zrealizować. *Jednym z głównych punktów tego planu jest wydalenie z Rumunji oficerów armji wiernych ks. Karolowi.* Aresztowanie Manoilescu wedle tych pogłosek, było tylko skromnym początkiem akcji rządu. Dziennik podkreśla, że dotychczas *wiele wybitnych osobistości rumuńskich odwiedza w Paryżu ks. Karola,* a mimo to w Bukareszcie wizyt tych nie uważano za niebezpieczne dla państwa. W kołach politycznych dużo mówią *o naprężeniu stosunków między premjerem Bratianu a matką króla Michała, Heleną.* Jak słychać, Bratianu pragnie usunąć Helenę z Rumunji, ażeby króla Michała rozdzielić z matką i pozbawić ją wpływu. Po wyjeździe Heleny z Rumunji ma Bratianu wydać wszelkie zarządzenia, by uniemożliwić jej powrót do kraju.

MOBILIZACJA KORPUSU SIEDMIOGRODZKIEGO.

Paryż, 28-10. (AW.) „Chicago Tribune" donosi z Bukaresztu, iż zostały wydane rozkazy *mobilizacji korpusu siedmiogrodzkiego* z dniem 1 listopada na wypadek, gdyby narodowa partja chłopska usiłowała odbyć swój kongres w Alba Julia. Naogół panuje przekonanie, iż energiczne zarządzenia Bratianu unicestwiły pierwszą, rzeczywistą próbę podjętą przez księcia Karola dla odzyskania tronu. Niemniej jednak przypuszczają, iż *książę Karol może liczyć na poważną ilość zwolenników wewnątrz wojska.*

Porozumienie stronnictw zachowawczych

W SPRAWIE POPARCIA DZIAŁALNOŚCI RZĄDU W KIERUNKU ZMIANY USTROJU PAŃSTWA.

Warszawa, 28-10. (Tel. wł.) W piątek odbyło się posiedzenie zarządów głównych stronnictwa chrześcjańsko-narodowego, organizacji zachowawczej pracy państwowej w Warszawie i prawicy narodowej w Krakowie. Uchwalona deklaracja stwierdza, że pierwszem zadaniem zbliżonych stronnictw jest rozwój myśli zachowawczej do przyszłego zespolenia sił prawicy. W stosunku do mniejszości narodowych deklaracja stwierdza, że naród polski stanowi większość kierującą losami państwa. Następnie deklaracja omawia sprawy społeczne, ustawodawstwo rolne, szkolnictwo, stosunek do kościoła i państwa.

W zakończeniu jest mowa o udzieleniu Rządowi poparcia w jego działalności zmierzającej do zmiany ustroju państwa.

Sprawa podwyżki cen węgla i płac

PRZEDMIOTEM KONFERENCJI Z PRZEDSTAWICIELAMI RADY ZJAZDU.

Warszawa, 28-10. (PAT.) Dnia 28 bm. odbyła się w Ministerstwie pracy i opieki społ. konferencja z przedstawicielami Rady Zjazdu przemysłu węglowego z udziałem przedstawicieli Ministerstwa przemysłu i handlu. Przedmiotem obrad było ustalenie terminu udzielenia ewentualnej podwyżki płac w przemyśle węglowym Zagłębia Dąbrowskiego i Chrzanowskiego w następstwie udzielonej już 16 września rb. podwyżki na Górnym Śląsku. Na konferencji była zwrócona specjalnie uwaga na konieczność załatwienia kwestji podwyżki możliwie jaknajprędzej, a przynajmniej, aby było złożone oświadczenie już w dniu 28 bm. ze strony Rady Zjazdu, że termin podwyżki będzie obowiązywał od 1 października rb. niezależnie od dnia podpisania protokułu między stronami. Przedstawiciele Rady Zjazdu oświadczyli, że nie posiadają mandatu na wyrażenie zgody na te propozycje, ale natomiast dołożą wszelkich starań, aby 29 bm. odbyło się pełne posiedzenie Rady Zjazdu, które ostatecznie zdecyduje o stanowisku w tej kwestji Rady Zjazdu.

Krętactwa rządu niemieckiego

W SPRAWIE ROZPOCZĘCIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH POLSKO-NIEMIECKICH.

Berlin, 28-10. (PAT.) Komunikat oficjalny o wczorajszem posiedzeniu rady ministrów, donoszący, że dyskusja nad sprawą rokowań handlowych z Polską *nie została zakończona* i że dalsze obrady w tej sprawie mają być podjęte na jednem z następnych posiedzeń, wywołał wystąpienie dzisiejszego „Vorwärtsu", który *zarzuca gabinetowi przewlekanie i odkładanie sprawy.*

W odpowiedzi na to popołudniowy „Berliner Zeitung am Mittag", a następnie prawie wszystkie dzisiejsze dzienniki popołudniowe zamieszczają *półurzędowe informacje*, stwierdzające, że w związku z wczorajszą dyskusją na radzie ministrów, minister Stresemann nawiąże bezpośredni kontakt z posłem polskim w Berlinie, ministrem Olszowskim. Nawiązanie tego kontaktu ma być dowodem, że rząd niemiecki jest zdecydowany jak najszybciej wdrożyć rokowania z Polską o traktat handlowy. Niepowzięcie wczoraj uchwały przypisują te informacje *tylko względem formalnym i spóźnionej porze (?!)* Dyskusja ma być ukończona i ostateczna uchwała gabinetu w sprawie rokowań z Polską ma zapaść po powrocie kanclerza, który dziś wyjechał do Nadrenji, prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

„Berliner Tageblatt" donosi, że rozmowa między ministrem Stresemannem a posłem polskim Olszowskim nastąpi jeszcze dziś lub najpóźniej w sobotę.

Ciągle tajemniczość.

W PRZEDEDNIU SESJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Warszawa, 28.10 (Tel. wł.) Nadchodząca sesja sejmowa znajduje się pod znakiem tajemnicy. Zachowanie się Rządu jest pełne niedociągnięć. Preliminarz budżetowy jeszcze nie został wniesiony.

Niewiadomo jak się Rząd zachowa w czasie obrad. Prawdopodobnie, tak jak poprzednio, zajmie stanowisko obserwatora.

Rozeszła się pogłoska, jakoby wniesiona miała być tylko ustawa skarbowa, a z preliminarza tylko zestawienia i uwagi ogólne. Byłoby to sprzeczne z Konstytucją.

Na posiedzeniu Sejmu prawdopodobnie nikt z Rządu przemawiać nie będzie.

Dzień polityczny:

KONFERENCJA PREMJERA Z WICEPREMJEREM.

Warszawa, 28.10 (Tel. wł.) W południe przybył do prezydjum Rady ministrów marszałek Piłsudski i odbył jednogodzinną konferencję z wicepremjerem Bartlem.

USTALENIE TERMINU POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa, 28.10 (AW) Dziś przedpołudniem marszałek senatu p. Trampczyński wyznaczył posiedzenie senatu na piątek, dnia 4 listopada b. r. na godzinę 4-tą popołudniu.

W dniu 3 listopada zbierze się konwent seniorów Senatu dla ustalenia programu pracy.

W kołach parlamentarnych spodziewają się, że w pierwszem czytaniu budżetu zabierze głos wicepremjer Bartel lub minister skarbu Czechowicz.

ZJAZD WOJEWÓDZKI „PIASTA".

Warszawa, 28-10. (AW.) Dnia 6 listopada rb. odbędzie się w Warszawie zjazd wojewódzki partji „Piasta".

ŚWIATOWY ZWIĄZEK INWALIDÓW ŻYDOWSKICH.

Warszawa, 28-10. (AW.) W dniu 29 i 30 bm. obradować będzie w Warszawie egzekutywa światowej organizacji żydowskich inwalidów wojennych i uczestników wojny. Na zjazd przybywa szereg delegatów państw środkowo i wschodnio-europejskich.

NAGRODA NOBLA.

Sztokholm, 28-10. (AW.) Nagroda Nobla w dziale fizjologji i medycyny za rok 1926 przyznaną została profesorowi uniwersytetu w Kopenhadze Johane Vibigerowi, a za rok 1927 profesorowi uniwersytetu wiedeńskiego Juljuszowi Wagnerowi.

PRZEGLĄD PRASY

Rokowania polsko-niemieckie.

W rokowaniach polsko-niemieckich zaszedł pewien zwrot, jednakże nie uprawniający do tego optymizmu, jaki z tej racji rozsiewają zarówno „Głos Prawdy“ jak i „Messager Polonais“, które przepowiadają rychły koniec konfliktu.

Nie wiemy — pisze z tego powodu „Kurjer Poznański“ — czy optymizm gospodarczy jest tak dalece usprawiedliwiony. Rolnictwo niemieckie wytęża wszystkie siły, żeby do ustępstw niemieckich nie dopuścić — głosy prasy odnośnej w ostanich dniach, n. p. niemiecko-narodowej „Nachtausgabe“ są wyraźne — albo żeby w każdym razie były one tak małe, że traktat wypadnie w istocie jednostronnie. Dotychczasowe propozycje niemieckie wystarczyć nie mogą. Przykład traktatu z Jugosławją dowodzi, że Niemcy umieją bronić swoich interesów. Są tam wprawdzie poza traktatem oficjalnym umowy, dotyczące zwłaszcza dowozu świń, ale zatajono je właśnie z uwagi na Polskę.

Wobec znanej ustępliwości polskiej trudno się nie obawiać, żeby chęć zawarcia traktatu po stronie polskiej nie doprowadziła do traktatu dla Polski niekorzystnego. Pewne koła niemieckie radeby zawrzeć traktat odrazu na dłuższy termin. Czyżby nie było lepiej z polskiej strony zawrzeć narazie prowizorjum? Traktat francusko-niemiecki obowiązuje również tylko na rok.

Z polskiej strony zrobiono już polityczne obietnice, a mianowicie w sprawie osiedlenia i to wyraźnie wbrew temu, czego domaga się czujna opinja narodowa.

Zastrzeżenie to jednak nasuwa na myśl cele ostateczne polityki niemieckiej wobec Polski. W tej sprawie niema oczywiście wogóle i nie może być z Polską dyskusji, a więc także nie przy rokowaniach o traktat handlowy.

...Nie wolno w żadnym momencie zapominać o tem, do czego Niemcy dążą, bo można lekkomyślnie ułatwić im robotę.

I dlatego świadomość celu i dążeń polityki niemieckiej musi być po polskiej stronie bardzo żywa w czasie rokowań. Nie świadczy o niej umowa w sprawie osiedlenia, jak gdyby polskie czynniki miarodajne ślepe były na celowe dążenia rządu niemieckiego i niemieckiego społeczeństwa.

Stratowane cnoty.

W prasie sanacyjnej wielka radość zapanowała z racji przystąpienia sen. Bojki do „Sanacji“ i fakt ten skłonił p. Stpiczyńskiego, okazowego sanatora do uderzenia w dzwon tryumfu i głoszenia zwycięskiego pochodu sanacji.

Stan rzeczy dzisiaj jest taki, że czy sanacja moralna podoba się komuś lub nie, czy ją ktoś zaopatruje takiemi lub innemi epitetami i znakami pisarskiemi, — idzie ona w zwycięskim pochodzie naprzód i to coraz szybszym krokiem. Kto się jej przeciwstawia, musi przegrać. **Stratowane cnoty podnoszą swój głos, a jest to głos miljonów.**

„Stratowane cnoty podnoszą swój głos“ — pisze p. Stpiczyński, dając do zrozumienia, że się zalicza do owych cnot, a sen. Bojkę stawia w szeregu obok siebie... W Polsce wogóle nastąpiło pewne przewartościowanie pojęć i to co dawniej nazywało się oszczerstwem i za co siedziało się w kryminale, dziś uważane jest za cnotę. Tych „cnot“ p. Stpiczyński ma bardzo wiele. Zaś o stratowanej cnocie sen. Bojki, pisze „Głos Narodu“:

Nic nas z „Piastem“ i p. Witosem nie wiąże i nie sympatja dla nich lub obawa o ich polityczne stanowisko, ale wręcz przeciwnie, ów sentyment, jaki mimo różnych w swej przeszłości wykolejeń, budzi w nas senator Bojko, każe nam z niemiłem uczuciem patrzeć na jego podpis pod dokumentem tak bardzo niepodobnym swą moralną treścią do jego dotychczasowych enuncjacyj. Dokument ten nie mógł wyjść z pod jego pióra, choć oczywiście przez podpisanie go p. Bojko bierze zań pełną odpowiedzialność. Widocznie każdy uczony człowiek, pragnący wstąpić do obozu **sanacyjnego, musi przejść przez kaudyńskie jarzmo sanatorów, musi shańbić się jakimś niegodnym postępkiem, by upodobnić się do nowych towarzyszów broni.** I istotnie, po podpisaniu takiego cyrografu p. Bojko staje się sanatorem pełnej krwi, godnym uścisków p. Stpiczyńskiego. Znajduje się nietylko w innym obozie, ale i w innej moralnej atmosferze.

Cóż to bowiem tak oburzyło sen. Bojkę? Powiada w swoim manifeście do chłopów: „demoralizujące zawarcie spółki „Piasta“ z prawicą, z której wyszedł Niewiadomski“... „w szeregi nasze wkradła się demoralizacja“..., „dużo posłów myślało o koncesjach“... i t. d. i t. d. „Głos Narodu pisze:

Kiedyż to było? Oczywiście przed majem 1926 r. I pan przez trzy lata o tem milczał, panie senatorze Bojko? Przez trzy lata patrzał pan spokojnie na tę „demoralizację“, nie protestował, nie wystąpił z klubu, **ale milczeniem swem oraz aprobatą polityki p. Witosa „demoralizację“ utrzymywał?** Dzisiaj dopiero rzuca pan na swych kolegów klubowych ogólnikowe, w stylu Stapińskiego oskarżenia, dzisiaj w półtora roku po przewrocie, zarazem przez wystąpienie z klubu **uchylając się od dostarczenia na swe zarzuty dowodów! Czy pan będzie mógł swym byłym kolegom spojrzeć teraz w oczy? Panie senatorze! Został pan gruntownie usanowanym ze skrupułów, z poczucia odpowiedzialności i z lojalności.** Żal będzie patrzeć na pańskie siwe włosy. **Czy naprawdę nie mógł pan uzyskać lepszych warunków, poprostu niższej ceny za przyjęcie swe do sanacji?** Widzi pan w Piłsudskim dobro Polski? Trzeba więc było uczciwie przejść do Piłsudskiego. Przecież on także potrzebuje ludzi uczciwych i lojalnych...

Napad dywersantów sowieckich.

JEDNA OSOBA ZABITA, 12 RANNYCH.

Łuck, 28-10. (PAT.) Dnia 26 października w biały dzień we wsi Milatyn pod Zdołbunowem 6 *nieznanych sprawców uzbrojonych napadło na domy mieszkańców wsi*, zrabowano garderobę i 500 zł. gotówką. Po napadzie bandyci *uciekli w kierunku granicy sowieckiej*. Podczas napadu bandyci usiłowali zmuszać mieszkańców do pomagania w rabunku, przyczem *zabili jednego, 12 zaś poranili*. Dochodzenia ustaliły, że bandyci posługiwali się amunicją sowiecką. Pośród bandytów mieszkańcy wsi rozpoznali niejakiego Omelko Tretiaka, który w latach 1923—1924 był jednym ze znanych dywersantów.

Po uniewinnieniu Szwarcbarda.

GŁOSY DZIENNIKÓW PARYSKICH

Paryż, 28-10. — Uwolnienie Szwarcbarda w procesie o zamordowanie Petlury zostało przyjęte przez dzienniki lewicowe *ze spokojem*. Prawicowe dzienniki natomiast krytykują ostro uwolnienie Szwarcbarda, oświadczając, że jest to *wyrok, który wywołać musi oburzenie cywilizowanego świata na jednostronny sąd Paryża.* „Figaro“ podkreśla, że sądownictwo francuskie *skasowało karę śmierci w drodze politycznej*. Pozwoliło jednak na morderstwo, kiedy przepisy prawne zostały przekreślone w procesie Szwarcbarda wyrokiem sądu paryskiego. *Będzie to wielka atrakcja dla wszystkich morderców zagranicznych, którzy schodzić się będą masami do Paryża, aby spekulować mogli na uwolnienie.*

Podobnie wyraża się „Oeuvre“.

„Paris Midi“ donosi, iż z *obawy przed zemstą ukraińców, Szwarcbard po zwolnieniu go z aresztu nie powrócił wcale do swego mieszkania i niewiadomo, gdzie przebywa on w chwili obecnej.*

ZAPROSINY BOLSZEWICKIE.

Ryga, 28-10. — Według wiadomości z Petersburga, *centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej nosi się z zamiarem zaproszenia zabójcy atamana Petlury, Szwarcbarda, na wypoczynek do jednego z sanatorjów rządowych na Krymie. Po wypoczynku projektowane jest wygłoszenie przez Szwarcbarda szeregu odczytów na temat położenia żydów na Ukrainie pod władzą carską, petlurowską i bolszewicką.*

Szczegóły strasznej katastrofy okrętowej.

BOHATERSTWO KAPITANA. — PRAWIE WSZYSCY URATOWANI.— MILJONOWY SKARB NA DNIE MORZA.

Londyn, 28-10. — *Przyczyny zatonięcia parowca „Księżniczka Mafalda“ nie zostały ustalone. Najprawdopodobniej parowiec natrafił na minę podwodną jeszcze z czasów wielkiej wojny.*

Statek francuski „Formose“ donosi, że prawie wszyscy pasażerowie zostali uratowani.

Kapitan, na wiadomość o uszkodzeniu, które musiało spowodować zatonięcie okrętu, rozkazał pełną parą posuwać się w kierunku wybrzeży, a jednocześnie rozkazał orkiestrze zagrać włoski hymn narodowy. „Principessa Mafalda“ w ciągu kilku godzin stale czerpiąc coraz więcej wody, pełną parą posuwała się naprzód, dopóki nie natrafiła na okręty, które zdążały jej z pomocą. Akcja ratunkowa była zorganizowana z zadziwiającą prędkością. Pasażerowie byli przeładowywani na okręty ratujące bezpośrednio lub wyławiani z wody. „Principessa Mafalda“ z chwilą, gdy uratowano wszystkich pasażerów i załogę, zatonęła. Kapitan utonął wraz z okrętem, pomimo próśb załogi.

Rzym, 28-10. — *Na „Principessa Mafalda“ prócz pasów bezpieczeństwa, znajdujących się przy każdem łóżku, było 80 kół ratunkowych, 24 łodzie i 4 tratwy, mogące pomieścić 1523 ludzi, podczas gdy na statku było tylko 1256 pasażerów.*

Rzym, 28-10. (PAT.) *Korespondent Pata dowiaduje się, że na „Principessa Mafalda“ znajdowały się papiery wartościowe na sumę 64 milj. lirów, które to papiery wysłane były przez rząd włoski do banku włoskiego w Buenos Aires. Pozatem „Principessa Mafalda“ wiozła rozmaite towary, wartości 50 milj. lirów.*

Odol
niezrównana woda do ust
6201

SEPARATYŚCI KATALOŃSCY.

Paryż, 28-10. (AW.) Korespondent „Petit Parisien“ z Perpignan potwierdza wiadomości o ruchu powstańczym separatystów katalońskich. Powstańcy rozporządzają kilku karabinami maszynowemi oraz znaczniejszym zapasem bomb, które ukrywali w grotach gór Aragońskich oraz w prowincji Andorra. W miejscowości Encan aresztowano jako podejrzanego o współpracę z powstańcami nauczyciela miejscowego Armengola.

Wiadomości ze stolicy.

NIEFORTUNNA DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW. Z racji 10-lecia istnienia związku młodzieży komunistycznej usiłowano w czwartek wieczorem urządzić demonstrację przed więzieniem śledczem przy ulicy Dzielnej. Demonstranci udali się w kierunku więzienia dwiema grupami, jedna — ulicami Smoczą i Pawią, druga zaś — Dzielną i Więzienną. Policja polityczna, powiadomiona o zamierzonej demonstracji obstawiła więzienie kordonem policji i rozpędziła manifestantów.

TAJEMNICE PEWNEGO BIURA OKRĘTOWEGO. W czwartek o godzinie 5 m. 45 popołudniu na dworcu głównym został zatrzymany transport emigrantów, liczący przeszło 200 ludzi, udających się do Ameryki. Zatrzymanie transportu nastąpiło z tych powodów, że dyr. biura okrętowego „Chargeur Reumis“, p. Jan Brieule nie zgłosił w swoim czasie do urzędu śledczego paszportów swoich klijentów, w celu sprawdzenia czy nie są one fałszywe. Ponieważ próby uchylania się od tego obowiązku ze strony wspomnianego biura były dość częste, naczelnik urzędu śledczego p. Suchanek zarządził przewiezienie podróżnych do hotelu emigracyjnego, gdzie odebrano im paszporty i poddano je badaniom w brygadzie fałszerskiej. Jaki będzie wynik badania jeszcze nie wiadomo. Badania potrwają prawdopodobnie 2 dni. Zaznaczyć bowiem należy, że do tej pory władze policyjne mają poważne zastrzeżenie co do 100 paszportów.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD KONSERWATORÓW W WARSZAWIE. Z inicjatywy towarzystwa opieki nad zabytkami przeszłości, w dniach 3, 4 i 5 listopada b. r. odbędzie się w Warszawie drugi ogólnopolski zjazd konserwatorski. Zjazd ten ma być zamanifestowaniem w społeczeństwie potrzeby opieki nad zabytkami, oraz należytej ich konserwacji. Program zjazdu w ogólnych zarysach przedstawia się następujco: dnia 3 listopada o godzinie 10.30 uroczyste otwarcie zjazdu w sali Rady miejskiej, powitanie uczestników przez prezydenta miasta, inż. Słomińskiego, przedstawicieli Rządu i t. d., wybór prezydjum; o godzinie 12.30 nastąpi otwarcie wystawy konserwatorskiej w szkole podchorążych, popołudniu obrady poszczególnych sekcyj i referaty, wieczorem raut w salonach Rady miejskiej. Dnia 4 listopada od 9 do 12 pokaz robót konserwatorskich na Zamku, oraz zwiedzanie specjalnej wystawy, urządzonej na Zamku, popołudniu dalszy ciąg obrad, wieczorem przedstawienie w Operze, względnie w teatrze Narodowym. Dnia 5 listopada dalszy ciąg obrad, popołudniu sprawozdanie z prac poszczególnych sekcyj, uchwalenie rezolucji i zamknięcie zjazdu. W czasie obrad zjazdu wygłoszony będzie szereg bardzo interesujących odczytów z dziedziny prac konserwatorskich, nowych odkryć i t. d.

Po uniewinnieniu Szwarcbarda

Proces Szwarcbarda, zabójcy ukraińskiego atamana Petlury, stał się narzędziem głaśnej międzynarodowej propagandy żydowskiej i niejako soczewką, w której skoncentrowały się wszystkie uczucia i myśli żydostwa, zespolone w nacjonalnej i rasowej solidarności. W tym względzie przypominał on proces Bejlisa, który również wywołał międzynarodowy odruch żydów i dał świetny przegląd rasowej jedności żydów.

Uczucia żydów są w stosunku do Szwarcbarda powszechnie zrozumiałe, jeśli się zważy, że przed sądem stawał człowiek, który się przedstawił jako mściciel za straszne pogromy żydów na Ukrainie. Uczucie żydów w tym wypadku nie mogło się wgłębiać w suche formuły prawa, które żądały dowodów winy zabitego, widząc w tych okoliczności, łagodzące odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię.

Inna rzecz — to procedura sądów przysięgłych. Instytucja ta, znana w państwach o ustroju demokratycznym, jest powołana w tym celu, by sądzić po ludzku winy zbrodniarzy i ważyć je na subtelnych szalach prawa z uwzględnieniem wszelkich motywów psychicznych i moralnych, które niezawsze mogą być ujęte w rygorystycznych formułach Temidy. Nie znaczy to, by werdykty sędziów przysięgłych miały się przeciwstawiać rygorom kodeksów, są raczej ich uzupełnieniem w kierunku sprowadzenia ich w środowisko społeczeństwa i jego strukturę psychiczną.

Jeżeli jednak zdarza się, że symbolizującą trybunały zwykłe Temidę nie bez słuszności fantazja ludzka przedstawia sobie jako kobietę z opaską na oczach, symbol ten tembardziej można zastosować do werdyktów sądów ludowych, jakimi niewątpliwie są sądy przysięgłych. Nigdy tu niewiadomo, jakie indywidualne motywy pokierują werdyktami sędziów przysięgłych, a czasem aż nadto dobrze wiadomo, że motywy są zależne od składu personalnego sądu przysięgłych.

Tem tłomaczy się, że rzecznik oskarżenia w procesie Szwarcbarda z góry przesądził werdykt sędziów przysięgłych, stąd ta formalna psrzeczność między rzeczywistością a werdyktem sędziów, którzy zaprzeczyli nawet temu, do czego przyznawał się zabójca, i orzekli, że... Szwarcbard wogóle nie strzelał do Petlury, strzały jego nie spowodowały śmierci, nie miał on zamiaru zabicia i nie działał z premedytacją... Cały ten splot sprzeczności z rzeczywistością stał się jednak kanwą, na której sąd przysięgłych wyraził swą pobłażliwość wobec mordercy, biorąc pod uwagę jego motywy psychiczne.

Polak, który interesował się procesem Szwarbarda, ma możność stwierdzenia, jak różną od żydowskiej jest polska psychika. Nie zdarzyło się bowiem, by Polak wykonywał jako mściciel zamach na człowieka, którego wina, mniejsza o to — stwierdzona czy domniemana, należała już do przeszłości, na człowieka, który jak Petlura zeszedł z widowni i stał się przeciętną a nawet mizerną istotą. Czyż można sobie np. wyobrazić, by Polak wykonał zamach na Petruszewicza, który będąc zwierzchnikiem ukraińskim w czasie okupacji Wschod. Małopolski i walk pod Lwowem, spowodował wymordowanie tysięcy Polaków, a drugie tyle zamęczył w obozach internowanych. obecnie zaś żyje sobie jako człowiek prywatny w Berlinie?

Można potępiać mord, wykonany na słabym i tak już sponiewieranym człowieku. można się brzydzić zemstą. która sama w sobie jest celem, trudno jednak nie rozumieć uczuć żydowskich. Są one odrębne, gdyż wyrosły na specjalnem podłożu ghetta. z którego wyszli: i ten minister spraw żydowskich przy rządzie Petlury, który jeszcze w cztery lata po pogromach brał pensję i aprobował politykę Petlury — i Szwarcbard, który jak deus ex machina stał się typowym mścicielem żydowskim.

M. P.

Bilans rządów bolszewickich.

SMUTNY REJESTR W ROCZNICĘ 10- LECIA PRZEWROTU W ROSJI.

Wkrótce ma się odbyć w Sowietach uroczystość 10-lecia rewolucji „październikowej“, która według nowego kalendarza przypada na początek listopada. Warto więc uczynić bilans dotychczasowych rządów bolszewickich. A bilans ten nie wypadnie po myśli płatnych chwalców sowieckiego raju. I tak w ciągu tego czasu

ROZSTRZELANO LUB ZAMORDOWANO:

Poza rodziną carską w liczbie około 140 osób — 960 wyższych duchownych, 1240 uczonych, 8.400 wyższych oficerów. 14.600 kapłanów, 28.000 oficerów niższych; 326.800 inteligentów pracujących, ziemian, kupców i przemysłowców; 639.370 robotników i 947000 chłopów. Ogółem wymordowano bez mała 2 miljony ludzi, w co nie wchodzą dalsze miljony zmarłych od głodu i chorób zakaźnych, jako skutków gospodarki socjalistycznej.

RAJ ROBOTNIKÓW.

Jakże przedstwia się dola robotników w Sowietach? Bolszewicy, jako „maksymaliści“, nie zadawalniają się ośmiogodzinnym dniem pracy i właśnie obecnie, w dziesiątą rocznicę panowania swego w Rosji, mają wystąpić z hasłem siedmiogodzinnego dnia pracy. Oczywiście to nazewnątrz tylko, na eksport. W samej Rosji, w fabrykach rządowych, robotnik zmuszony jest za bardzo skromne wynagrodzenie **pracować dziennie od 10 do 12 godz.** A że są jeszcze w Rosji naiwni robotnicy, którzy drogą tak gorąco przez socjalistów zalecanego strajku odważyli się upomnieć o swe prawa, więc też zostało **w ciągu ostatniego roku rozstrzelanych**, w Samarze 64 robotników, w Ufie 34, w Złatouście 96, w Czelabińsku 86, w Niżnim Nowgorodzie 24, w Kazaniu 48. w Symbinsku 19, w Saratowie 23, w Astrachaniu 42, w Taszkiencie 18, w Baku 94, w Tyflisie 112, w Sewastopolu 69, w Kijowie 39, w Charkowie 64, w Tule 83, w Jarosławiu 22, w Moskwie 244, w Petersburgu 212. w Mińsku 116. Liczba robotników zesłanych do katorgi Sołowieckiej (co jest straszniejsze od śmierci) niestety nie jest znana, wynosi ona wiele tysięcy.

OGRANICZENIE PRODUKCJI I BEZROBOTNI.

Smutny widok przedstawia również produkcja przemysłowa w Sowietach. Z ogólnej ilości 296 wielkich hut metalowych, jakie istniały na terenie rdzennej Rosji (poza hutami w krajach, które odpadły od Rosji) czynnych jest w chwili obecnej 23, czyli **niespełna 10 proc.** Przed ustrojem bolszewickim, nawet w czasie wojny, czynnych było w Rosji 462 fabryki manufaktury i większe warsztaty tkackie, obecnie prosperuje zaledwie 65, czyli **około 15 proc.**; z liczby 68 cukrowni na terenie Rosji europejskiej czynnych jest 22; wielkie cukrownie syberyjskie zostały zburzone. Około 40 proc. ogólnej ilości kopalń węgla jest nieczynnych.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosi 6 miljonów, włóczęgów dorosłych około miljona oraz młodocianych półtora miljona. To są cyfry oficjalne. zaczerpnięte z wydawnictw sowieckich — ile jest niezarejestrowanej nędzy... któż zdoła odgadnąć?

WIEŚ POD RZĄDAMI SOWIETÓW.

Na wsi o tyle lepiej się dzieje, że masy chłopskie, kierując się „chłopskim“ rozumem, nie dały sobie narzucić porządków komunistycznych, żyją i pracują według dawniejszego zwyczaju, to też mają w latach urodzaju tyle, ile potrzebują na prymitywne wyżywienie — w latach nieurodzaju umierają masowo z głodu. Większe majątki, produkujące ongiś na eksport, zostały doszczętnie zniszczone, eksport zaś ustał całkowicie.

Dziś Rosja eksportuje jedynie agitatorów, celem uszczęśliwienia świata rajem socjalistycznym.

Faszyzm i Kościół.

MOŻLIWOŚĆ ZREALIZOWANIA POSTULATU NIEZALEŻNEGO PAŃSTWA KOŚCIELNEGO.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego“).

Rzym, w październiku 1927 r.

Zbliżenie wzajemne, które dokonało się między faszyzmem włoskim i jego rządem a kościołem, należy do najbardziej interesujących faktów politycznych doby obecnej, zwłaszcza na tle dotychczasowego rozwoju stosunków między Kwirynałem i Watykanem. Na zbliżenie to zanosiło się już od dłuższego czasu, obecnie zdaje się już zbliżać *pora wyciągnięcia konsekwencji z wzajemnych nastrojów i orjentacji.*

Jak wiadomo zjednoczone królestwo włoskie powstało *na gruzach samodzielnego państwa kościelnego*, którego bytu w ostatnich momentach jego istnienia bronili żołnierze francuscy Napoleona II-go. Między bojownikami o niezależność i zjednoczenie Włoch przeważał duch republikański i radykalny, a *kontakt z masonerją był bardzo ścisły.* Na tem podłożu stosunki między Watykanem i Kwirynałem ułożyły się wrogo, papieże zaś nie zrezygnowali z dążenia do przywrócenia państwa kościelnego jako ostoi niezależności władzy papieskiej, a na znak protestu przeciw rządowi włoskiemu *zamknęli się w murach Watykanu, jakodobrowolni więźniowie.* Były odchylenia w tym nieprzyjaznym stosunku zależnie od indywidualności poszczególnych papieży, o zbliżeniu jedna kowoż nie było nawet mowy.

Wyłom w tej tradycyjnej polityce rządp włoskiego przygotowuje obecnie Mussolini. Wódz nacjonalizmu włoskiego *czuje się na siłach*, aby narazie w drodze nieoficjalnej, piórem swoich podkomendnych przystąpić do dyskusji nad ewentualną *możliwością zrealizowania postulatu niezależnego państwa kościelnego.* Sam fakt nieodrzucenia tego żądania a limine już jest znamienny. Watykan oczywiście liczy się z możliwościami politycznemi i zadowoliłby się *przyznaniem suwerenności obszarowi, na którym znajdują się w Rzymie jego gmachy, i ewentualnem wąskim dostępem do morza.* Kwestja zagwarantowania tej niezależności leży już w dalszej przyszłości. Rząd faszystowski oczywiście sprzeciwiłby się gwarancjom międzynarodowym, lecz z drugiej strony Watykan wskazuje na to, że gwarancje takie. nie przesądzając ich formy, przyczyniają się do ustalenia *światowego stanowiska Kościoła* a tem samem przyniosłyby korzyść Włochom, choćby ze względu na włoski w przeważnej części charakter centralnych władz watykańskich. Narazie jednak znajdujemy się dopiero u progu bardziej sprecyzowanych dyskusyj i pertraktacyj.

Mussolini, dążąc do przebudowy wewnętrznej państwa i społeczeństwa włoskiego, przystąpił *do bezwzględnego niszczenia czynników stojących na przeszkodzie zaprowadzeniu monopolu faszystowskiego.* Tem tłomaczy się zawzięta walka przeprowadzona przez faszyzm z komunizmem, socjalizmem, radykalizmem demokratycznym i masonerją. Polityka tego rodzaju musiała nastroić przychylnie sfery zachowawcze, a również i kościół katolicki. Rząd faszystowski niedwuznacznie od dłuższego czasu dawał do zrozumienia. że pragnie dobrych stosunków z Kościołem. Do szkół i urzędów wprowadzono z powrotem krzyże, w dziedzinie szkolnictwa poczyniono Kościołowi ustępstwa. Podczas uroczystości publicznych po raz pierwszy od długiego czasu przedstawiciele władz państwowych i Kościoła ukazywali się wspólnie, a reprezentanci rządu nie szczędzili Kościołowi słów życzliwych i pełnych uszanowania. Na tle zarysowującego się w ten sposób nowego stosunku nawet rozwiązanie partji katolickiej i popolari, pozostającej dotąd pod opieką Watykanu, i wygnanie jej przywódcy, księdza Sturzy z kraju, nie oziębiło wzajemnych relacyj i nie wywołało konfliktu. Watykan ludowców katolickich opozycyjnych i sprzymierzonych z lewicą *pozostawił ich losowi, myśląc niewątpliwie o zreorganizowaniu sił katolickich na platformie zachowawczej zgodnej z polityką rządu.*

Polityka zbliżenia więc. jak widzimy, obejmuje rozmaite dziedziny, *przeprowadzana jest konsekwentnie*, a spodziewać się można owoców po niej w przyszłości może nawet niezbyt odległej.

A. P.

Polacy poza Polską.

CENTRALNY KOMITET POLAKÓW WE FRANCJI.

Z inicjatywy „Wiarusa Polskiego“, jednego z organów wychodźtwa polskiego we Francji, zorganizowany został w ubiegłym miesiącu w Douai zjazd delegatów polskich z kilkudziesięciu miejscowości we Francji. Na zjeździe tym został powołany do życia „Centralny komitet Polaków“, który pragnie się stać naczelną reprezentacją wychodźtwa polskiego we Francji. Czy się to uda, przesądzać w tej chwili byłoby przedwczesne. Niestety, już na zjeździe inauguracyjnym do nowej organizacji, skądinąd niewątpliwie potrzebnej, wdarły się pierwiastki partyjno-polityczne. O ile one usunięte nie będą, inicjatywa utworzenia zrzeszenia, łączącego wszystkich Polaków we Francji bez względu na ich przekonania polityczne, spali oczywiście na panewce. Byłoby to smutnem świadectwem rozbicia wychodźtwa polskiego nawet w dziedzinie spraw materjalnych i kulturalnych, zgoła od polityki partyjnej niezależnych.

ZAWIADOMIENIE.

Niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń od Ognia niniejszem podaja do wiadomośc i P. T. Klijentów, że poczawszy od dnia 1 listopada 1927 roku na terenie wol warszawskiego, kieleckiego, łódzkiego, lubelskiego, białostockiego, wołyńskiego, poleskiego, nowogródzkiego, wileńskiego polisy na ubezpieczenia od ognia będą wręczane ubezpieczonym tylko po uprzedniem całkowitem gotówkowem opłaceniu składki, wraz z opłatami ubocznemi należne za całkowity okres ubezpieczenia, na który opiewa dana polisa O terminie wprowadzenia w życie niniejszych postanowień w pozostałych województwach Rzplitej Polskiej nastąpą oddzielne zawiadomienia. Powyższe nie dotyczy ubezpieczeń rolnych.

W wypadkach niemożności natychmiastowego wystawienia polisy klijenci będą mogli otrzymywać potwierdzenia na przyjęcie ubezpieczenia lub świadectwa tymczasowe z ważnością najwyżej na 30 dni, po uprzedniem opłaceniu składki lub zadatku, według norm specjalnej tabeli zadatków. Całość składki wraz z opłatami ubocznemi, należnej za całkowity okres ubezpieczenia, na który opiewa dana polisa, będzie musiała być uregulowana najdalej w przeciągu dni 30-tu od terminu rozpoczęcia ubezpieczenia.

Znosząc z dniem 1 listopada 1927 r. dotychczasowe kredyty i ulgi w opłacie składek za ubezpieczenia od ognia niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń wychodziły z założenia, że

1-o Umowa ubezpieczenia w istocie swej jest tranzakcją gotówkową, wobec czego stosowanie kredytów w opłacie składek ubezpieczeniowych jest sprzeczne z podstawowa zasadą interesu ubezpieczeniowego;

2-o Zadaniem Zakładów Ubezpieczeń od Ognia jest pokrywanie szkód pogorzelowych a to wymaga płynności środków pieniężnych która może być osiągnięta tylko przez gotówkowe inkasowanie składek za ubezpieczenia;

3-o Kredyty i ulgi, stosowane dotychczas w opłacie składek za ubezpieczenia od ognia, wprowadzone zostały w czasie ciężkiego kryzysu walutowo-ekonomicznego, miały zatem charakter przejściowy i wraz z poprawą ogólnych warunków ekonomicznych w kraju, muszą być zaniechane;

4-o Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń w słusznem dążeniu do zapewnienia ubezpieczonym możliwie pewnych gwarancji ubezpieczeniowych wymaga od Zakładów Ubezpieczeń, aby zaległości składek nie przekraczały ustanowionej normy, która nie dopuszcza stosowania kredytów w opłacie składek.

Podając powyższe postanowienie do wiadomości P.T. Klijentów, niżej podpisane Zakłady Ubezpieczeń od Ognia przeświadczone są, że opinja publiczna uzna je za wyraz troski o solidność finansową Zakładów Ubezpieczeń a tem samem i bezpieczeństwo P. T. Klijentów. -923

„Alliance" Angielska Spółka Akcyjna Towarzystwa Ubezpieczeń
„Assicurazioni Generali Trieste—„Powszechna Asekuracja w Tryjeście
„Unister" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
„Farmakon" Towarzystwo Ubezpieczeń
Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
„Orzeł" Towarzystwo Ubezpieczeń
„Omnium i Wilja" Zjednoczone Towarzystwa Ubezpieczeń
„Piast" Towarzystwo Ubezpieczeń
„Polonia" Towarzystwo Akcyjne Ubezpieczeń
„Port" Towarzystwo Ubezpieczeń

Poznańsko-Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń
„Przezorność" Towarzystwo Ubezpieczeń
„Przyszłość" Towarzystwo Ubezpieczeń
Riunione Adriatica di Sicurta—Adrjatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń
„Silesia" Towarzystwo Ubezpieczeń
„Snop" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń
„Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia
Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń
„Zjednoczenie" Towarzystwo Ubezpieczeń
Związek Ubezpieczeniowy Przemysłowców Polskich

ZYGZAKIEM.

Do kasjerki.

Ktokolwiek tylko na uczuciach zna się,
Ten wnet zrozumie szczerość moich wierszy,
Gdy piszę do Niej, bo siedzi przy kasie
Słodkiej i lubej w miesiąca dzień pierwszy.

W zwykłe dni o tej, lub o innej marzę,
Oddając różnym swoje miękkie serce,
Ale w dniu pięknym, kiedy płacą gażę,
Kocham się tylko w jednej kasjerce.

Niczem cud oczu przepastnych, ponętnych,
Co błyszczą nocą, jak ognista raca,
Niczem są żary rąk białych, namiętnych,
Wobec jedynej, co pensje wypłaca.

Otom jest porwan poetycką weną,
Bo wkrótce pierwszy, zatem jestem szczery.
I czuję silnie, o, panno Ireno,
Że cię uwielbiać będę za dni cztery.

CW.

Dzień oszczędności.

KTO MOŻE, NIECH OSZCZĘDZA!

Już po raz drugi obchodzimy pospołu z innemi narodami „Dzień oszczędności", święto przezornej troski o zabezpieczenie sobie i swoim bliskim przyszłości i pomocy w potrzebie, a jednocześnie święto obywatelskiego obowiązku pomnażania majątku narodowego i ożywienia gospodarczego życia państwa.

Bo pieniądz składany w publicznych instytucjach oszczędnościowych rosnąc przez odsetki, pomnaża nietylko majątek swego właściciela. Najdrobniejsze grosze razem wzięte tworzą wielkie kapitały, kapitały zaś te, użyte na kredyty dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa, dają możność rozszerzania już istniejących i tworzenia nowych warsztatów pracy a tem samem zatrudnienia coraz większej liczby rąk i wzrostu dobrobytu powszechnego.

W bogatej Anglji narodowy komitet oszczędnościowy z oszczędności tygodniowych w wysokości 6 pensów (1złotego) zgromadził w ciągu lat 10 sumę 540 miljonów funtów szterlingów, czyli przeszło 22 miljardy złotych. *Gdyby połowa ludności Polski zechciała odkładać tylko po 10 gr. dziennie, moglibyśmy osiągnąć w takim okresie czasu około 10 miljardów złotych.*

W zrozumieniu korzyści osobistych i społecznego znaczenia oszczędności oszczędzają wszystkie narody świata. Warunki gospodarcze i polityczne Polski nie są gorsze, niż w innych krajach o bujnie rozwiniętej oszczędności. Posiadamy też dostateczną ilość publicznych instytucyj oszczędnościowych państwowych, komunalnych i spółdzielczych, które dają oszczędzającym zupełną pewność całości złożonego grosza. Instytucje te do końca 1926 roku zgromadziły już z górą *400 miljonów złotych.* Suma to poważna, lecz jeszcze daleka od tej, jakąbyśmy oszczędzić powinni i mogli.

A więc oszczędzajmy, zaczynając od sum najmniejszych, w imię dobrobytu osobistego i zamożności państwa.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29 Sobota	Dziś Narcyza B. W. Jutro Germana i Serap. Wsch. słońca 6 26 Zach. „ 16 14

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Car Mikołaj II".
„Sfinks" — „Bandytka z Wenecji".
Kino „Momus" — „Carska Faworyta".

Koleje podrożeją!

TARYFA TOWAROWA OD 1 KWIETNIA, OSOBOWA OD 1 STYCZNIA.

Ministerstwo komunikacji, zmuszone do czynienia kosztownych inwestycyj, postanowiło podnieść taryfy kolejowe.

Taryfy osobowe podniesione będą *z dniem 1 stycznia, towarowe zaś z dniem 1 kwietnia.*

Podwyżka na bliskich dystansach wynieść ma 20 proc. na dalszych zaś tylko kilka procentów. Natomiast znacznie powiększona będzie dopłata za jazdę w pociągach pośpiesznych. Dopłata ta wynosić będzie 50 procentów ceny biletu.

Cena chleba.

Wyznaczona przez komisję cennikową nowa cena chleba, obowiązująca od dnia wczorajszego, wynosi 56 gr. za kilo, a nie 57, jakto wczoraj mylnie podano.

Ośrodki zdrowia interesują się sąsiednie powiaty.

Do Zagłębia przyjeżdża starosta świętochłowicki p. Niegolewski wraz z lekarzem powiatu Świętochłowickiego, celem zaznajomienia się z pracami i organizacją powiatowych ośrodków zdrowia.

Sprawa budowy centralnego szpitala.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze. Wobec ukazania się w Nr. 296 „Kurjera Zachodniego" z dnia dzisiejszego w dziale „Kronika Zagłębia" notatki p.t. „Sprawa budowy centralnego szpitala" i wobec tego, że na konferencji, o której mowa, a która miała raczej charakter wywiadu ze strony zarządu Kasy chorych, ja reprezentowałem Radę Zjazdu Przemysłowców górniczych, mam zaszczyt niniejszem oświadczyć, że informacje zawarte w ostatniej części pierwszego ustępu rzeczonej notatki, nie odpowiadają rzeczywistości i nie są zgodne z wynikami naszej rozmowy.

W nadziei, że Szanowny Pan Redaktor nie odmówi umieszczenia niniejszego na łamach swego poczytnego pisma, łączę wyrazy prawdziwego i wysokiego poważania.

Stanisław Gadomski.

Sosnowiec, 28.10 1927 r.

Sprawa pożyczki na zakład elektryczny.

Zarząd miejski w Będzinie postanowił wystąpić do Banku Gospodarstwa Krajowego o uzyskanie pożyczki długoterminowej, w wysokości 400 tysięcy zł. potrzebnej na miejski zakład elektryczny. Oczywista, uchwała zarządu musi uzyskać aprobatę Rady miejskiej.

Czy o chorągiewkach żałobnych zapomniano?

Z racji zbliżającego się święta umarłych ukazały się w handlu wieńce i lampki, służące do przybrania grobów, natomiast zupełnie nie widać chorągiewek żałobnych, sprzedawanych rok rocznie na instytucje oświatowe. Chorągiewki te cieszyły się dużem powodzeniem, dzięki czemu zdobywano na cele oświatowe poważny dochód, to też jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego w tym roku nie ma ich jeszcze w sprzedaży, trudno bowiem przypuszczać, aby o tem zapomniano.

Repertuar teatru w Sosnowcu

Dziś w sobotę poraz drugi pełna beztroskiego humoru farsa Monsyra „Pan naczelnik — to ja!" z dyr. Zbuckim, bezkonkurencyjnym wykonawcą roli głównej.

Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe od 70 gr. do 4.20 zł. łącznie z szatnią. Abonament ważny procentowy.

W niedzielę popołudniu o godz. 4 „Niespodzianki rozwodowe", znakomita farsa A. Bissona ukaże się z udziałem pp. Topolskiej, Billiżanki, Heniowskiego, Brandta, Filusa i innych. „Niespodzianki rozwodowe" po niedzielnem popołudniowem przedstawieniu zejdą z repertuaru.

Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W niedzielę wieczorem o godz. 8.15 „Pan naczelnik — to ja".

W DĄBROWIE.

W środę, 2.11.27 w „Komecie" — „Pan naczelnik — to ja" z dyr. Zbuckim w roli głównej.

Ceny od 1 do 4 zł. Abonament ważny procentowy.

W JAWORZNIE.

W piątek, 4.11.27. Jeden występ artystów teatru miejskiego z Sosnowca w farsie „Krzyk za dzieckiem".

Teatr w Katowicach.

Na skutek oświadczenia lekarza teatralnego, p. dr. Tomiaka w sprawie stanu zdrowia p. Tarnawskiego, odtwórcy głównej partji „Casanowy", zmuszona jest dyrekcja Teatru Polskiego odłożyć premjerę „Casanowy" nieodwołalnie do wtorku dnia 1 listopada. Starania dyrekcji teatru w kierunku pozyskania zastępcy, okazały się bezskuteczne. P. Dygas zajęty jest w tych dniach w Warszawie, p. Dobosz leży chory, a p. Drabik, który przybył na wezwanie dyrekcji do Katowic z powodu zbyt krótkiego czasu nie był w możności podjąć się występu w projektowanej w sobotę premjerze „Casanowy". Bilety zakupione w kasie teatru na premjerę „Casanowy" zatrzymują ważność na wtorkowe jej przedstawienie.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 29 b. m. „Ptak".

Niedziela, dnia 30 b. m. „Wielka rewja baletowa" (o godzinie 3 popołudniu po cenach zniżonych).

Wtorek dnia 1-11 — „Casanowa" premjera.

Dnia 1-XI-1927 r. jako w pierwszą bolesną rocznicę odbędzie się nabożeństwo na intencję

Śp. Piotra Krzewińskiego

o godz. 11 przed południem w kościele w Gołonogu, a po nabożeństwie poświęcenie pomnika na cmentarzu parafjalnym.

O czem zawiadamiają przyjaciół, kolegów i znajomych

Rodzina i współpracownicy.

6939

Przeciw partyjności w szkole.

OKÓLNIK MINISTRA OŚWIATY.

W ostatnim czasie wzmogła się w szkołach partyjna działalność nauczycieli. Znane są np. w Zagłębiu Dąbr. wypadki, że nauczyciel wykłada uczniom np. teorję socjalistyczną, lub pozwala sobie na wycieczki w innych kierunkach partyjnych. Nie chcemy powyższych faktów, o których głośno się mówi, uogólniać i oskarżać ogółu nauczycielstwa o działalność partyjną w szkole, niemniej trudno nie zauważyć, że zwłaszcza w ostatnim czasie wzmożonego partyjnistwa fakty takie zdarzają się.

Powitać przeto należy rozesłany do kuratorów okólnik Ministerstwa oświaty, który wzywa władze szkolne i zespoły nauczycielskie do pracy nad umysłowością i duszą dziecka w kierunku, wytkniętym przez pedagogję, przestrzega natomiast przed angażowaniem się przewodników młodzieży w walki partyjno-polityczne.

— Nie dla partji, ale dla Ojczyzny wzrastać i kształcić się powinna młodzież polska.

Osobiste.

W tych dniach po 30-tu z górą latach pracy opuszcza „Saturn" p. Romuald Marczewski. Dnia 26 b.m. delegaci wszystkich wydziałów kopalni żegnali swego długoletniego towarzysza doli urzędniczej. Wręczając pamiątkowy dar, złoty zegarek, w imieniu wszystkich ciepłemi słowy przemówił p. Jankowski, z żalem żegnając dobrego kolegę, któremu w dalszej jego wędrówce życiowej towarzyszyć będą nasze serdeczne życzenia. Na drugi dzień ustępującego kolegę żegnało skromną ucztą grono osiwiałych w pracy na „Saturnie" weteranów.

Posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie.

W poniedziałek, dnia 31 bm. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, podług następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia. Pismo dr Weinzichera w sprawie zarzutów, zgłoszonych przez klub „Solidarności robotniczej". Sprawa kupna gruntu pod dworzec kolejowy. Sprawa kupna gruntu od Werdigera. Sprawa urządzenia skweru na górze Zamkowej. Sprawa zamiany gruntu przy ul. Jasnej. Sprawa zburzenia budki przy ul. Czeladzkiej. Sprawa komisji cennikowej. Projekt statutu miejskiego zakładu elektrycznego. Sprawa zmiany jednego z punktów regulaminu Rady miejskiej. Sprawa zmian osobowych w komisjach radzieckich. Sprawa zaliczenia Będzina do wyższej kategorji miast. Sprawa delegacji do Poznania. Pismo Magistratu w sprawie zaopatrzenia biednej ludności w kartofle i węgiel, oraz w sprawie odezwy biura pracy społecznej. Projekt i kosztorys budowy miejskiego domu czynszowego, oraz hal targowych. Sprawa nabycia gruntu od pp. Geborskiego i Sączewskiego. Projekt trasy tramwajowej w związku z budową wiaduktu kolejowego. Sprawa usunięcia nieruchomości nr. 70 przy ul. Modrzejowskiej. Sprawa budowy ul. Kolejowej. Sprawa ułożenia płyt na chodnikach w przedmieściach oraz wykończenia ul. Czarnej.

Komuniści przed sądem.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH ZASIADŁO 18 KOMUNISTÓW

(l) Wczoraj na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu w składzie: przewodniczący Sokólski, sędziowie Jankiewicz i Sadkowski, zasiadło 18 komunistów; **z Warszawy:** Henryk Wójcik lat 21; **z Sosnowca:** Mikołaj Bondarenko lat 20: **z Będzina:** Lejba Wygodzki lat 17, Szlama Marmur lat 20; **z Chorzowa:** Roman Nowak lat 27; **z Dąbrowy:** Janina Tylcówna lat 22: **z Zawiercia:** Szulim Lewenberg lat 22, Szyja Gelbard lat 22, Stanisław Odyjas lat 21, Eugenjusz Duraj lat 21, Antoni Kazior lat 16, Pola Strausman lat 29, Bonifacy Polaczek lat 16, Jan Szweja lat 21; **z Zagórza:** Bolesław Stachowicz lat 21, Ignacy Jaros lat 23, Stefan Milner lat 30; **z Piasków:** Jan Izydorczak lat 27.

Oskarżał prokurator Sokołowski, bronili: Wygodzkiego, Lewenberga, Nowaka, Bondarenkę, Marmura i Gelbarda — mec. Krzemuski; Wójcika i Izydorczaka — mec. Breiter z Warszawy; pozostałych — mec. Teitelbaum, sekretarzował apl. Malinowski.

Sprawa przedstawia się następująco:

W roku 1926 oskarżeni Gelbard, Lewenberg, Duraj i Odyjas kilkakrotnie namawiali świadka Jana Prostaka, aby wstąpił do związku młodzieży komunistycznej w Zawierciu, uważając go za sympatyka sowieckich organizacyj.

Prostak, nosząc się z zamiarem oddania w ręce policji członków Z. M. K. na tę propozycję zgodził się. Sprawę zaliczenia go w poczet członków, jak oświadczył osk. Gelbard skierowano do okręgowego komitetu Z. M. K. w Dąbrowie dla ostatecznego rozstrzygnięcia.

W dniu 23 października ub. r. oskarżony Lewenberg, który został przewodniczącym komitetu dzielnicowego Z. M. K. w Zawierciu po wyjeździe Gelberda do wojska, zawiadomił św. Prostaka, że został przyjęty w skład komitetu dzielnicowego zdekompletowanego wyjazdem Gelbarda oraz aresztowaniem Odyjasa i Duraja w związku z awanturami w cementowni „Wysoka". Zaznaczył zarazem św. Prostakowi, że nazajutrz wyjadą do Dąbrowy na konferencję okręgowego komitetu Z. M. K. jako delegaci dzielnicy Zawiercie.

O tej konferencji dowiedziała się również w drodze poufnej policja polityczną, przyczem stwierdzono, że miał w niej brać udział specjalny emisarjusz K. C. K. P. P. (komitetu centralnego komunistycznej partji polskiej).

Aspirant Rosłowicz oraz przod. Olszewski stojąc w dniu 24 października ub. r. na określonym podpunkcie obok kopalni „Paryż" spostrzegli znanych działaczy Z. M. K. Wygodzkiego i Marmura, którzy czekali na innych uczestników konferencji. Obydwaj komuniści śledzili funkcjonarjuszy policji aż do Będzina, poczem wrócili w kierunku kopalni Paryż.

W dniu 30.10. ub r. na skutek zlecenia Lewenberga, przewodniczącego K. D. Z. M. K. w Zawierciu, odbyło się w Zawierciu zebranie komitetu dzielnicowego, w którym brali udział osk.: Wojcik, Lewenberg, Pola Strausman (pseudonim: Maryśka), Polaczek Bonifacy i Szwej (Kot).

W dniu 31 października ub. r. z polecenia Lewenberga (Górnik) brał udział oskarżony Kazior (Mały) w konferencji wydziału zawodowego ZMK. odbytej na kolonji „Zuzanna". W czasie konferencji osk. Jaros wygłosił referat o pracy Z.M.K. wśród związków zawodowych i sekcji młodocianych.

Na podstawie wiadomości konfidecjonalnych w początkach października ub. r. aresztowano Wójcika, Wygodzkiego, Lewenberga, Tylcównę, Jarosa, Milnera, Strausmanównę, Polaczka, Szweja, Duraja, Kaziora, Odyjasa oraz wydanego przez władze wojskowe Gelbarda. W dniu 18 grudnia ub. r. został zatrzymany Marmur (Jerzy).

Osk. Kazior w toku dochodzeń policyjnych przyznał, że będąc członkiem Z. M. K. dzielnicy Zawiercie wspólnie z Polaczkiem kolportował bibułę komunistyczną, oraz brał udział w konferencji zawodowej Z. M. K. podczas której osk. Jaros wygłosił referat. Osk. Szwej dokładnie ustalił osoby, przebieg oraz treść uchwał powziętych na zebraniu komitetu dzielnicowego w Zawierciu w dniu 30.10 ub. r. zgodnie z wiadomościami poufnemi, przyczem zeznał, że notatki z konferencji prowadził osk. Polaczek, członek K. D. Z. M. K.

W początkach kwietnia b. r. przy przeglądaniu fotografji osób inwigilowanych na Górnym Śląsku rozpoznany został osk. Nowak jako współuczestnik konferencji O. K. Z. M. K. w charakterze przedstawiciela Górnego Śląska. Po aresztowaniu Nowaka, przeprowadzono w jego mieszkaniu rewizję, w czasie której znaleziono: dowód osobisty na nazwisko Konstantego Chwaleckiego, wydany przez starostwo brzeskie z fotografją Nowaka. (Oględziny ksiąg starostwa oraz ekspertyza ustaliły, że dowód jest sfałszowany), sfałszowany dowód osobisty, wydany przez starostwo warszawskie na nazwisko Jana Romańskiego z podobizną Wójcika, sfałszowaną książeczkę wojskową na nazwisko Jana Romańskiego, wydaną przez P. K. U. w Warszawie, okólnik do wszystkich organizacyj K. P. P. w sprawie akcji antydrożyźnianej, najbliższych akcyj ekonomicznych i związkowych. W treści okólnika wskazana jest taktyka dla działaczy K. P. P. prowadząca do zgrupowania wszystkich robotników w K. P. P. z pominięciem związków zawodowych, referat p. t. „Rola kobiet w ruchu rewolucyjnym", 4 projekty rezolucji w języku polskim i niemieckim o analogicznej treści do uchwalenia na zebraniach robotniczych, notatki p.t. „Wskazówki w sprawie gazet fabrycznych młodzieży robotniczej", egzemplarz gazetki młodzieży robotniczej kop. Kornatsfreude p. t. „Sierp", odbity na hektografie.

Biegły stwierdził, że gazeta „Sierp" oraz podpis na dokumencie osobistym na imię K. Chwaleckiego wykonane są ręką osk. Nowaka; na drugim zaś dokumencie osobistym nazwisko I. Romański podpisał osk. Wójcik.

Osk. Nowak był już karany 8 miesięcznem więzieniem za należenie do K. P. P. przez Sąd okręgowy w Katowicach, a przed aresztowaniem go w dniu 20.4 b. r. poszukiwany był na terenie Górnego Śląska jako przewodniczący komitetu okręgowego K. P. P. Górnego Śląska.

W dniu 7 maja b. r. został zatrzymany ukrywający się od dnia 24.10 ub. r. osk. Bondarenko (Julek). Matka oraz brat jego stwierdzili, że spędził on noc z 24 na 25 października poza domem, a wróciwszy nad ranem, oświadczył, iż wraca z zebrania.

Nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał.

Małoletni oskarżeni: Wygodzki (lat 17), Polaczek (lat 16), Kazior (lat 16) decyzją Sądu okręgowego w Sosnowcu uznani zostali za działających z rozeznaniem.

Wydział karny Sądu okręgowego w Sosnowcu rozesłał za zbiegłym Berkiem Fromerem listy gończe w dniu 23 czerwca b. r.

Po sprawdzeniu generalji oskarżonych i odczytaniu aktu oskarżenia, Sąd przystąpił do badania 23 powołanych na rozprawę świadków.

Potwierdzali oni wszyscy akt oskarżenia, nie wnosząc do rozprawy nic nowego.

Po przesłuchaniu 16 świadków, przewodniczący o godzinie 7 wieczór odracza sprawę do dnia następnego, do godziny 10 ran

Magistrat przeciw ruchowi budowlanemu.

CO NA TO WŁADZE NADZORCZE?

Niedawno pisaliśmy o samowoli Magistratu dąbrowskiego, który od chcących budować domy przy ul. Sobieskiego obok apteki zażądał przesunięcia projektowanych budynków o 60 mtr. w tył, gdyż Magistrat na zdoby tej przestrzeni chciał urządzić skwery. Sprawa oparła się o województwo, które decyzję Magistratu, jako bezprawną uchyliło i poleciło wydać zainteresowanym osobom plany, aby mogły rozpocząć budowę.

Towarzysze, dotknięci decyzją województwa, pojechali interwenjować w tej sprawie do Warszawy, lecz nic widocznie nie wskórali, gdyż nie przeszkadzają jakoś przy budowie wspomnianych domów. Zdawałoby się, iż orzeczenie województwa powinno być miarodajne dla Magistratu, tymczasem okazuje się, iż towarzysze, rozwydrzeni dotychczasową bezkarnością, ignorują zupełnie władze nadzorcze, gdyż dowiadujemy się, iż analogiczną sprawę miał p. Szeligowski, właściciel domu przy ul. Okrzei.

P. Szeligowski chciał do obecnego domu dobudować drugą połowę, aliści „fachowy" zarząd miasta zażądał cofnięcia o kilka metrów w tył projektowanej budowli. Ponieważ p. Szeligowski posiada zaledwie kilka metrów podwórza, no i żaden gospodarz nie zgodzi się na to, aby każdy z dobudowanych objektów miał inny odstęp od linji ulicznej, zrezygnował więc z budowy, dzięki której miasto uzyskałoby kilka obszernych mieszkań oraz sklepów. Tak socjaliści popierają ruch budowlany i niewątpliwie nie zmienią swego stanowiska, gdyż jeden z nich wręcz oświadczył, że byłby zdrajcą partji, gdyby popierał rozwój „paskarzy" i pasorzytów. Zapomniał tylko ten społecznik, że cała armja socjalistów żyje tylko dzięki istnieniu tych paskarzy i pasorzytów. Mniejsza zresztą o zapatrywania tych panów, natomiast nasuwa się w związku z ich postępowaniem pytanie, jak długo jeszcze władze nadzorcze cierpieć będą podobne stosunki i pozwolą na ignorowanie swych zarządzeń?

Czy grozi nam żółte niebezpieczeństwo?

Jutro, w niedzielę o godzinie 12-ej w południe w teatrze miejskim wygłosi niezmiernie interesujący odczyt prof. Andrzej Puzylewicz p. t. „Czy grozi nam żółte niebezpieczeństwo?".

Prof. Andrzej Puzylewicz jest znakomitym znawcą stosunków panujących w Chinach, przebywał tam bowiem przez 17 lat skąd niedawno powrócił do kraju. W odczycie swym, ilustrowanym przezroczami, poruszy aktualne zagadnienia i wyjaśni cały szereg najbardziej interesujących a najmniej znanych szczegółów dotyczących całokształtu życia mieszkańców państwa Żółtego smoka.

Katastrofa kolejowa.

Wczoraj o godz. 2.15 w nocy na szlaku kolejowym Dąbrowa - Gołonóg miała miejsce katastrofa kolejowa, w wyniku której wyskoczył z szyn brandkard i jeden wagon próżny. Winę w danym wypadku ponosi dyżurny stacji Gołonóg, który bez porozumienia się z Dąbrową wypuścił po jednym torze dwa towarowe pociągi, w krótkim odstępie czasu, skutkiem czego nastąpiło zderzenie.

Wybory do Izb rękodzielniczych

ODBĘDĄ SIĘ JUŻ W STYCZNIU.

Od 15 grudnia br. wprowadzona będzie nowa ustawa przemysłowa, a z nią na całem terytorjum państwa nowe przepisy dla przemysłu i rzemiosła, nowe jednolite Izby przemysłowo-handlowe i odrębne Izby rzemieślnicze również jednolite na całym obszarze państwa.

Wybory do tych Izb przewidywane są w styczniu roku przyszłego.

Jeneralna inspekcja sanitarna.

Z polecenia p. starosty Ołpińskiego powołane ad hoc komisje sanitarne przeprowadziły w dniu wczorajszym oględziny sanitarne na terenie całego powiatu. Komisje złożone z przedstawiciela starostwa, lekarza, członka urzędu gminnego, lokalnej komisji zdrowotnej i policji, badały skrupulatnie stan domów, podwórz, studni, śmietników, placów i ustępów, celem stwierdzenia co i w jakich rozmiarach wykonano na skutek dotych czasowych zarządzeń.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż komisje nie znalazły jeszcze idealnych warunków sanitarnych, naogół jednak stwierdzono dużą poprawę i niewątpliwie przy dalszych staraniach stan sanitarny nietylko w miastach, lecz i na terenie gmin wiejskich ulegnie korzystnemu przeobrażeniu.

Przy sposobności przypominamy ludności, aby nie lekceważyła, wydanych w tej sprawie zarządzeń i starała się o utrzymanie w należytym stanie swych posesyj, gdyż komisje z ramienia władz powiatowych, wojewódzkich i ministerjalnych odbywać się będą systematycznie i zawsze nie spodzianie, nie chcąc więc narazić się na dotkliwe kary i nieprzyjemności, lepiej zastosować się do wydanych poleceń.

Ukonstytuowanie się władz oddziału P. C. K. w Grodźcu.

W ubiegły wtorek w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa odbyło się inauguracyjne posiedzenie zarządu oddziału Czerwonego Krzyża w Grodźcu, na którem dokonano wyboru przeydjum i przewodniczących poszczególnych sekcyj w sposób następujący: p. inż. Tadeusz Nepokojczycki — prezes, p. inż. Alfred Skowronek — wiceprezes, p. Bronisław Brzozowski — sekretarz, ks. Rosso — skarbnik. Na przewodniczącego sekcji mobilizacyjnej zaproszono p. d-ra St. Karsza, sekcji propagandowej p. T. Pocisk-Dobrowolskiego, sekcji sióstr i sanitarjuszy — d-ra Budzanowskiego, sekcji dochodów niestałych — p. W. Niepokojczycką, sekcji kół młodzieży — p. Piotra Lipczyka i sekcji skarbonek i nalepek — p. Janinę Biskupską. Taki dobór osób u steru oddziału grodzieckiego C. K. daje gwarancję, iż instytucja o tak wzniosłych ideałach rozwinie się należycie i odda społeczeństwu polskiemu w razie potrzeby duże usługi.

Kronika Zawiercia.

Z N. O. K.

W roku bieżącym Narodowa Organizacja Kobiet zorganizowała sprzedaż wieńców na groby. Ponieważ przy robocie wieńców znajdują zajęcie biedne kobiety obarczone rodziną, a nie mogące znaleźć pracy, przeto przedsięwzięcie to zasługuje na jaknajwiększe poparcie. Wieńce sprzedawane są na rynku, przed kościołem i w kilku jeszcze punktach miasta.

Miejsca sprzedaży wieńców wykonanych przez N. O. K. będą zaopatrzone w wyraźne napisy, stwierdzające pochodzenie wieńców. Od poniedziałku wieńce sprzedawane będą również przy cmentarzu.

Zamknięcie szosy.

Wydział drogowy Sejmiku zawierciańskiego za naszem pośrednictwem podaje do wiadomości, że z powodu przebudowy mostu na Warcie, droga wojewódzka Gniazdów — Żarki — Szczekociny zostaje zamknięta dla ruchu na odcinku Lgota — Żarki. Komunikacja między Lgotą i Żarkami odbywać się będzie przez Myszków drogami powiatowemi Lgota — Mijaczów i Myszków — Żarki

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Nowy system monetarny.

W ub. czwartek odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem wicepremjera Bartla. W trakcie posiedzenia uchwalono, między innemi, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym. Wydanie tego rozporządzenia pozostaje w ścisłym związku z ogłoszonym niedawno planem stabilizacyjnym

Art. 1 tego rozporządzenia postanawia, że wybijanie monet należy do praw zwierzchniczych państwa i jest wyłącznie jego prerogatywą

Art. 2 wymienia rodzaje monet, które będą przez państwo wybijane, a mianowicie: *monety złote w sztukach po 100 zł., 50 zł., 25 zł.; srebrne: 5 zł., 2 zł.;* niklowe: 1 zł., 50 gr., 20 gr., 10 gr.; bronzowe: 5 gr., 2 gr., 1 grosz. Monety złote po 25 zł. otrzymują nazwę dukata. Złote monety będą wybijane ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi 900 części złota i 100 miedzi. Z 1 kilograma tego stopu wybijane będą 5.332 złote.

Dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej przewiduje, iż nikt nie będzie obowiązany do przyjmowania, jako środka płatniczego tych monet, których wizerunek został zatarty, względnie uszkodzony, jak również nie będzie obowiązany do przyjmowania monet złotych, których waga odpowiedni się zmniejszyła wskuga odpowiednio się zmniejszyła wskuciły przepisaną wagę, zostaną przez skarb państwa wycofane z obiegu.

Dalej rozporządzenie omawia sposób likwidacji zobowiązań, zaciągniętych w złotych obiegowych lub w złotych w złocie, przyczem rozporządzenie postanowia, iż zobowiązania pieniężne wszelkiego rodzaju, wyrażone w złotych lub przeliczone na złote, płatne są li tylko środkami płatniczemi, określonemi w tem rozporządzeniu, lub też biletami Banku Polskiego, licząc 1 zł., na jaki zobowiązania te opiewają, lub zostały przerachowane za 1 zł. określony w rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 13 października rb. w stabilizacji waluty.

Jedynie zobowiązania, opiewające na złote w złocie, których tytuły powstały przed wejściem w życie tego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ulegają przeliczeniu w stosunku 1 zł. równy 1.72 gr.

Uchwalony onegdaj projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej wejdzie w życie łącznie z innemi ustawami stabilizacyjnemi.

Kronika gospodarcza.

POLSKA BANDERA NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM. Dnia 21 b. m. statek żeglugi polskiej „Warta" zawinął do Mesyny i rozpoczął wyładowanie około 3.500 ton węgla, przywiezionego z Port Talbot. „Warta" pływa na morzu Śródziemnem po raz drugi, ogółem zaś polska bandera powiewała na morzu Śródziemnem dopiero 3 razy.

NA RYNKU SKÓR TWARDYCH tendencja spokojna. Ruch naogół mały, spodziewane ożywienie wskutek sezonu jesiennego — nie nastąpiło. Ceny pomimo silnej zwyżki skóry na rynkach zagranicznych, podniosły się na naszym rynku tylko w niewielkim stopniu. Notują za 1 kg. w dolarach loco garbarnia: Pfeiffra krupony podeszwowe ciężkie Nr 1 — 1.35, Nr 2 — 1.26, Nr 3 — 1.20, średnie Nr 1 — 1.35, Nr 2 — 1.26, Nr 3 — 1.20, lekkie Nr. 1 — 1.30, Nr. 2 — 1.24 Nr. 3 — 1.20, krupony pasowe Nr 1 — 1.70, Nr 2 — 1.55, krupony podeszwowe (amerykańskie) ciężkie — 1.03 do 0.97, vaschledry —1.10, karki,— 0.88, boki podeszwowe — 0.66, branzle — 0.88, Temlera krupony ciężkie — 1.22 do 1.30, średnie 1.19 do 1.27, lekkie 1.17 do 1.25, krupony pasowe 1.58 do 1.77, vaschledry 1.03 do 1.08, abfal karki — 0.80 do 0.90, Reihenbacha krupony 1.20, boki ciężkie 0.57, lekkie 0.70, karki 0.72, szpalty 0.82, kwadraty 0.82, Weinbergera krupony — 1.16 do 1.21, karki lekkie 0.72, średnie — 0.67, ciężkie 0.60. Warunki płatności przeważnie kredyt wekslowy z terminem do 3 miesięcy, lub rachunki otwarte do 2-ch tygodni.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 28 października 1927 r.

Bank Dyskontowy 133.00, Bank handlowy 123.00, Bank Polski 157—157.75, Bank Przem. Lwów 106.00, Bank Zachodni 27.50—28.00, Bank Spółek Zarobkowych 96.50, Pol. Tow. Elektr. 21.00, Chodorow 177.00 — 180.00, Czersk 1.13, Cukier 5.95—6.00, Firlej 55.00—58.00, Wysoka 137.00, Węgiel 120.00—119—119.50, Nobel 30.50, Fitzner 9.50—10.65, Lilpop 42.50 Modrzejów 10.25—10.35—10.30 bez kup., Ostrowiecki 99.00—98.00, Pocisk 2.95—3.00, Gosłowice 80.00, Rudzki 62.50, Starachowice 79.00 —79.75—79.50, Ursus 13.00, Zieleniewski 22.50, Zawiercie 41.00, Żyrardów 20.50—19.50, Borkowski 4.00—4.10. Spirytus 34.00.

WALUTY I DEWIZY

Nowy Jork 8.90, Londyn 43.42 i pół, Paryż 35.01, Wiedeń 125.85, Praga 26.41 i pół, Włochy 48.72, Belgja 124.13, Szwajcarja 171.92 i pół, Holandia 359.10, Sztokholm 240.05, Dolarówka 5 proc. 61.75—61.25, Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 62.25—62.00.

Tendencja dla akcyj mocniejsza dla walut nieco mocniejsza.

Ze sportu.

„09" MYSŁOWICE — „RUCH". W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 14 kolejowy K. S. „Ruch" przyjmuje na boisku własnem K. S. „09" z Mysłowic. Zawody powyższe budzą zrozumiałe zainteresowanie wśród kół sportowych Zagłębia ze względu na świetną formę gości, jako mistrza tamtejszego Podokręgu Ligi oraz wystąpienie do tychże zawodów „Ruchu" w nowym składzie. We wtorek 1 listopada „Ruch" zmierzy się w Sosnowcu w spotkaniu rewanżowem z mistrzem GZOPN. kl. B K. S. „Roździen—Szopienice", aby powetować poniesioną tam porażkę w stosunku 2:1. W obydwa dni rozegrane zostaną o godz. 13 przedmecze rezerw tychże klubów.

K. S. „CYNKOWNIA" (Będzin) — T. S. „VICTORIA" (Sosnowiec). Jutro na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Aleja o godz. 2.30 popołudniu rozegrane zostaną koleżeńskie zawody pomiędzy powyższemi klubami. Aczkolwiek K. S. „Cynkownia" w Będzinie powstał dopiero w tym roku, to jednak drużyna tego klubu bynajmniej nie ustępuje starym klubom, znanym na naszym terenie piłkarskim, bowiem rekrutuje się z wybitnych graczy niektórych miejscowych klubów. „Victoria", chociaż została poważnie osłabiona z powodu powołania jej wielu pierwszorzędnych graczy do wojska, to jednakże jest jeszcze zespołem, którego nie można lekceważyć. Kto chce jeszcze skorzystać z pozostałych niewielu dni pogodnych i ciepłych i ujrzeć ciekawy mecz, niechaj więc jutro podąży na boisko „Victorii".

Kronika Olkuska.

Na święto Zmarłych.

Od 1 do 3 listopada rb. odbędzie się w Olkuszu zbiórka na groby bohaterów polskich, poległych podczas wojny światowej. Specjalny referat grobownictwa wojennego przy województwie Kieleckiem nadesłał już do Olkusza odpowiedni materjał, jak nalepki do okien i znaczki, celem rozprzedaży wśród mieszkańców. Pozatem przysłano 86 krzyżów dębowych, które zostaną umieszczone na cmentarzu wojskowym obok cmentarza nowego.

Zbiórki na groby bohaterów odbędą się również w tym terminie w Sławkowie, Bolesławiu, Wolbromiu, Pilicy, Skale i Żarnowcu, dokąd przesłano nalepki i znaczki wraz z odpowiedniemi odezwami.

W związku z powyższem, bawił w Olkuszu w dniu 27 bm. referent grobownictwa wojennego przy województwie, p. Bukowski

Kurs strażakom oficerom.

W dniu 9 listopada rb. odbędzie się w szkole rolniczej w Trzyciążu trzydniowy kurs strażacki dla oficerów. Zgłoszenia winny nastąpić zawczasu, aby przygotowano dla oficerów mieszkania

Program radjowy

na sobotę, dnia 29 b. m.

Warszawa, 1111 m. Godz. 16.40 odczyt p. t. „Bilans handlowy Polski", wygłosi p. Tadeusz Janiszowski. Godz. ... od wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mościcki. Godz. 17.20 odczyt p. t. „Twórczość Żeromskiego", odczyt wygł. dr. Konrad Górski. Godz. 17... program dla dzieci. Audycja zespołowa z muzyką i śpiewami. Żywy numer „Płomyczka", oraz koncert. Godz. 20.30 koncert wieczorny. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, 500 m. Godz. 17.20 odczyt p. t. „Starożytne Pompei, jako letnisko rzymskie", wygł. p. Aleks. Goldschmied. Godz. 19.25 odczyt p. t. „Kult dla poległych bohaterów", wygł. ... generał Piotr Niezgoda, generalny kustosz przy D. O. K. V. Godz. 20.00 Hejnal z wieży Marjackiej i komunikaty.

Poznań, 280,4 m. Godz. 12.45 koncert gramofonowy. Godz. 17.45 transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". Godz. 19.10 odczyt p. t. „Współudział duchowieństwa wiejskiego polskiego w powstaniu listopadowem", wygł. dr. Andrzej Wojtkowski. Godz. 19.35 odczyt p. t. „Przygotowania Polski do Olimpjady w roku 1928", wygł. kapitan Jan Baran. Godz. 20.30 wieczór muzyki lekkiej. Godz. 22.30 transmisja muzyki tanecznej z „Carltonu".

Praga, 348.9 m. Godz. 19.00 transmisja z teatru narodowego Mozart „Don Juan".

Stuttgart, 379.7 m. Godz. 15.00 koncert popularny. Godz. 20.00 wieczór koncertowy kompozytorów szwabskich — kabaret sobotni. Godz. 23.00 muzyka taneczna.

Sztokholm, 434.5 m. Godz. 16.00 koncert zbiorowy orkiestry gwardji królewskiej (100 osób). Godz. 18.30 muzyka taneczna staroświecka. Godz. 21.40 jazzband z restauracji Cecil.

Z całej Polski.

MŁODZIEŻ W OBRONIE KOLEGI I SWEJ GODNOŚCI.

W ub. czwartek młodzież uniw. Jag. w Krakowie urządziła wiec w sprawie pobicia studenta wydziału p. Iwo Cornera przez policję. Wiec odbywał się w obecności rektorów i dziekanów wyższych uczelni i miał przebieg b. poważny. Corner wprawdzie został zatrzymany przez policję w nocy w chwili, gdy w stanie nietrzeźwym zaczepił pewne towarzystwo na ulicy, jednakże nie powinno to być powodem skucia go przez policję w kajdany i tak dotkliwego pobicia, iż grozi mu kalectwo na całe życie. Dlatego też studenci wszystkich wyższych uczelni w Krakowie ujęli się za swym kolega i stanęli w obronie godności akademika, żądając ukarania winnych funkcjonarjuszów P. P. Po wiecu część młodzieży, przeważnie z pośród komunistów, spróbowała udać się pochodem pod województwo, jednakże policja kilkoma szarżami nie dopuściła do tej demonstracji, która nie była w planach ogółu młodzieży, jak to już na samym wiecu zaznaczono.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MAJORA.

W ub. środę popołudniu wśród niezwykle tragicznych okoliczności utracił życie szef oddziału przysposobienia wojskowego w Poznaniu major sztabu gen. Miecz. Zatłokal. W czasie zawodów przy braniu przeszkody major Zatłokal upadł wraz z koniem i odniósł śmiertelne obrażenia. Ciężko rannego majora przewieziono do okręgowego szpitala wojskowego. U nieszczęśliwego stwierdzono wstrząśnienie mózgu oraz złamanie obojczyków i kręgosłupa. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej major Zatłokal zmarł w przeciągu godziny. Według naszych informacyj, śp. mjr. Zatłokal odbywał z pewnym kolegą trening w konnej jeździe. Przy braniu przeszkody przez śp. majora Zatłokala spadła barjera, koń potknął się, upadł na wznak i, zabijając się na miejscu, przygniótł nieszczęśliwego jeźdźca.

WYROK W SPRAWIE NADUŻYĆ CZEKOWYCH W CZĘSTOCHOWSKIM ODDZIALE BANKU POL.

Onegdaj sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Rakowskiego ogłosił wyrok w sprawie o nadużycia czekowe w odziale częstochowskim Banku Polskiego. Wicedyrektor tego oddziału Piotr Monastryrski skazany przez sąd I instancji na 1 rok więzienia, został wyrokiem onegdajszym uniewinniony. Oskarżony Niedźwiedzki (b. urzędnik tegoż oddziału) skazany był wyrokiem Sądu okręgowego na rok więzienia. Onegdaj wyrok ten zatwierdzono. Oskarżony Jackowski, skazany pierwotnie na 6 miesięcy — został uniewinniony, Sikorski: pierwotnie rok więzienia — uniewinniony, Lewenhoff — uniewinniony wyrokiem obu instancyj. Tak samo Izrael Wojdzisławski, Lewek Kantor (klijent banku) wyrokiem Sądu okręgowego skazany na 2 lata więzienia, onegdaj uniewinniony. Majerowi Szydłowskiemu poprzednią karę 3 lat więzienia, zamieniono na karę 2 lat więzienia.

KATASTROFA KOLEJOWA POD ŁOWICZEM.

W ub. czwartek wieczorem zdarzyła się pod Łowiczem wielka katastrofa kolejowa. Ze stacji Domaniewice wyprawiono do Warszawy parowóz z brankardem, którym jechała załoga kolejowa, złożona z 4-ch osób. Prawie równocześnie wyruszył w stronę Kutna pociąg towarowy, złożony z 33 wagonów. Oba pociągi, idące po tym samym torze, podążały naprzeciw siebie. Katastrofa nastąpiła na trzecim kilometrze od stacji Zielkowice. Parowóz z brankardem wpadł na parowóz pociągu towarowego, przyczem oba spadły z nasypu. Równocześnie 10 wagonów pociągu towarowego wykoleiło się i częściowo rozbiło. Pociągiem towarowym jechali prawie wyłącznie kolejarze i bardzo wielu z pośród nich zostało rannych. Wezwane z Warszawy i Łowicza pogotowie kolejowe, przystąpiło do ratunku, przy czem okazało się, że 12 osób zostało **ciężko rannych. Wydobyto ich z pod gruzów rozbitych lokomotyw i wozów. Wydobywanie trwało przez całą noc.** Po wstępnych dochodzeniach, komisja policyjna aresztowała dyżurnego ruchu stacji Zielkowice, Józefa Drzewieckiego.

WYKRYCIE KLUBU MORFINISTEK

Policja śledcza we Lwowie wykryła dwa lokale, w których schodziły się nałogowe morfinistki i kokainistki, w celu wspólnego przeżywania rozkoszy narkotyzowania się. Jeden z nich znajdował się w mieszkaniu Władysława Rudnickiego przy ulicy Szumlańskiego 6, drugi u niejakiej Tomaszewej przy ul. Lwowskich Dzieci 5. W mieszkaniach tych znajdowały się specjalnie urządzone pokoje z otomanami i odpowiedniem oświetleniem. W chwili wkroczenia policji, zastano w obu klubach znane na łosowe morfinistki, rejestrowane kobiety lekkiego prowadzenia się, leżące na otomanie w nieprzytomnym stanie. Policja posiada wiadomości, że oprócz pięciu sprowadzonych na inspekcję członkiń obu klubów, uczęszczało do nich wiele innych, płacących gospodarzom lokali tytułem wstępu różne kwoty. Dochodzenia policyjne wykazały, że oba kluby zaopatrywały się w narkotyki w aptece Kurkiewicza przy ul. Unji Brzeskiej. Przeciwko personelowi tej apteki oraz przeciwko właścicielom zakazanych klubów, wniesiono doniesienia do prokuratorji.

Co kraj, to obyczaj.

CIEKAWE ZWYCZAJE W SZKOŁACH RÓŻNYCH KRAJÓW.

Cechą znamienną dziejów współczesnych jest fakt, że dzieci wszystkich ludów w pewnym wieku chodzą do szkoły.

W jednych jednak szkołach dotąd przetrwała starożytna metoda uczenia, gdzieindziej stosuje się najnowsze sposoby nauczania.

Tak np. w Holandji uczenice przychodzą do szkoły w białych beretach, jakie nosić każe tradycja ludowa; także sam zresztą beret nosi w szkole ich nauczycielka.

W szkołach muzułmańskich uczeń siedzi w pasie albo w białym kapturze — zależnie od okolicy lub plemienia, do którego należy. Uczniowie siedzą na matach, a książki i zeszyty trzymają na kolanach; są tam wprawdzie krzesła i pulpity, lecz dziatwa szkolna z nich nie korzysta.

Chińczycy mają również wielkie skłonności do siadania wprost na podłodze, lecz ich dziatwa szkolna, przynajmniej w wielkich miastach, siedzi podczas lekcji na ławkach, po europejsku. Pierwotnie te szkoły chińskie kształciły tylko urzędników; dziś dopiero wychodzą z nich technicy a nawet lotnicy i inni o wykształceniu zawodowem.

Odrębną cechą szkół na Filipinach jest to, że uczęszcza do nich wiele dziewcząt, które poświęcają się specjalnie robótkom ręcznym i sztuce dekoracyjnej. Przyczyniają więc się do zachowania rodzimych motywów w sztuce.

To, co St. Zjednoczone robiły na Filipinach, przeprowadza rząd francuski na Madagaskarze, gdzie w szkołach kładzie się bardzo silny nacisk na krajową sztukę dekoracyjną, tam tejsi uczniowie pracują pod kierownictwem wytrawnych malarzy francuskich.

Gdy ze starej półkuli przeskoczymy przez Atlantyk, dowiemy się, że szkoła amerykańska jest od europejskiej bardzo odrębna. Tam dzień, tydzień, czy rok szkolny są krótsze, niż gdziekolwiek na świecie. Wakacje letnie trwają trzy miesiące, a niekiedy i dłużej, tydzień szkolny składa się z pięciu dni.

Co najbardziej zastanawia w szkole amerykańskiej — to udzielanie bardzo wiele miejsca kształceniu obywatelskiemu. Lekcje zaczynają się od tego, że starszy uczeń przechodzi przez klasę ze sztandarem narodowym; każdy uczeń kłania się głęboko i przysięga na sztandar. Potem dopiero nauczyciel czyta ustęp z biblji. Dopiero gdy ukończy, zaczyna się właściwa lekcja. Szkoła amerykańska nie posiada jednolitego wyglądu; to też np. dzieci chore leżą w czasie lekcji na łóżkach, czerwonoskóre lekcje odbywają lekcje w namiotach; a są i republiki dziecięce, w których dzieci same się uczą.

Najbardziej jednak odrębne od naszego typu są szkoły na wyspach Fidżi, należących do Anglji, a położonych na wschód od Austrji. Tam nauczyciel czy nauczycielka odziani w słomę i gałązki uczą na leśnej polanie swych półnagich słuchaczów matematyki, angielskiego i geografji olbrzymiego imperjum brytyjskiego.

Zwycięska walka chłopca z rekinem.

I URATOWANIE Z JEGO PASZCZY NIESZCZĘSNEJ OFIARY.

Podczas pobytu księcia Yorku w Australji niejakiemu Stanleyowi Gibbs został uroczyście wręczony za bohaterstwo medal Alberta oraz nagroda pieniężna, zebrana drogą publicznych składek. Stanley Gibbs zaledwie 18-letni młodzieniec najzupełniej zasłużył na to nadzwyczajne uczczenie, pragnąc bowiem wyratować przyjaciela z paszczy rekina, rzucił się do walki,, mając jako broń *przeciw morderczej paszczy potwora jedynie własne pięście.*

Przebieg tego wypadku był następujący: Gibbs wraz z kilkoma kolegami zażywali kąpieli w płytkiej zatoce koło Sydney. W pewnym momencie zauważył Gibbs, że towarzysz jego Mervyn Allum, krzyknąwszy w najwyższem przerażeniu, skrył się pod wodą. Zaczerwienione dookoła fale i kotłowanie się wody wskazywały jasno, że *chłopca zaatakował rekin.*

Gibbs bez chwili wahania pospieszył koledze na pomoc i począł walczyć z potwornym żarłacze, używając pięści i nóg. Rekin oszołomiony puścił ofiarę, wówczas Gibbs powstrzymując nieszczęsnego chłopca, któremu bestja zdążyła oddryźć już pół nogi, skierował ku brzegowi.

Ale zaledwie uszli kilkanaście kroków, rekin nabrał odwagi i *rzucił się znowu do śmiertelnego ataku.*

Rekin jednem uderzeniem swych olbrzymich płetw rzucił się ku nam — opowiada Gibbs — uczułem jak otarł się swą ostrą skórą o moje nogi, a po sekundzie potwór chwycił znowu omdlewającego Alluma za broczącą krwią nogę. Wtedy nanowo począłem boksować i kopać potwornego ludojada; ciosy te oszołomiły go nanowo, wtedy wskoczyłem mu na grzbiet i jąłem co sił tłuc go piętami po bokach.

W chwilę potem przyciacie le przybyli nam z pomocą i wyciągnęli nas z wody. Allum zmarł wkrótce od upływu krwi.

Wieści z Rosji.

WZRASTAJĄCE ZDZICZENIE ROSYJSKIEJ MŁODZIEŻY

Ostatnie sprawozdanie biura moskiewskiej policji miejskiej stwierdza, że zdziczenie rosyjskiej młodzieży wzrasta w przerażający sposób. Zorganizowane bandy dzieci, których wiek waha się od 8 — 14 lat, uprawiają kradzieże, napady, a nawet mordy i poważnie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Niedawno w czasie obławy policyjnej w Moskwie schwytano 177 dzieci bezdomnych, niektóre z nich uciekły z domu rodzicielskiego, by zasmakować we włóczędze. Nowoprzybywający „rekruci“, jak ich nazywa sprawozdanie policyjne, poddawani są regularnemu i surowemu przeszkoleniu w rzeczach kradzieży i zdobywania środków do życia drogą rozboju. W opisywanym wypadku schwytane dzieci, co do których zresztą mało jest nadziei, by się zmieniły, porozsyłano do różnych państwowych domów poprawy. Po upływie tygodnia wszystkie zdołały uciec.

OTWARTA WALKA OPOZYCJI

Po wykluczeniu Trocki nie złożył broni i przeszedł wraz z całą opozycją do ofenzywy. W towarzystwie kilku zwolenników zjawił się on na zebraniu robotniczem w Leningradzie i oświadczył, że zastosowane wobec opozycji represje nie złamią jej.

Zaniepokojone tem wystąpieniem Trockiego gazety urzędowe obliczają szanse opozycji zaznaczając, że oficjalna komunistyczna partja w Rosji staje się obecnie partją urzędniczo - włościańską. Dowodzą tego cyfry. Kiedy w lipcu 1924 robotnicy w partji kom. stanowili 73 proc., w lipcu br. robotnicy zajmują w niej 38 proc., włościanie 13 proc., a urzędnicy 49 proc., a jeszcze ciekawsza jest statystyka t. zw. kandydatów czyli narybku i przyszłości partji. Wśród kandydatów robotnicy stanowią tylko 8 procent, **włościanie 33 proc. a urzędnicy i pracownicy umysłowi 59 proc.**

Ze świata.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA KOLEJOWA POMIĘDZY EUROPĄ A AZJĄ.

Dnia 29 bm. rozpoczną się w Rydze obrady wielkiej konferencji europejskiej w sprawie bezpośredniej komunikacji osobowo-bagażowej pomiędzy Europą a Azją przez Syberję t. zw. Nord-Expressem. W konferencji tej wezmą udział przedstawiciele: Francji, Belgji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji, Włoch, państw bałtyckich, Polski i Sowietów, oraz przedstawiciele Japonji, Chin i Mandżurji. Na konferencji mają być ustalone zasady bez pośredniej taryfy, warunki, oraz termin wprowadzenia tej komunikacji. Po konferencji rozpoczną się prace komisji urzędniczej, która na podstawie uchwał konferencji międzypaństwowej opracuje odnośne taryfy i przepisy.

SIC TRANSIT GLORIA MUNDI...

Wiadomo, jaką rolę odegrała w bitwie pod Waterloo ferma „Belle Alliance“. To też, by upamiętnić ten decydujący epizod ostatecznego spotkania, umieszczono w 1820 roku na murach domu marmurową tablicę z napisem, wyrytym złotem głoskami następującej treści: „Belle Alliance. Spotkanie generałów Wellingtona i Bluechera w dniu wiekopomnej bitwy 18 czerwca 1815 roku“. Ponieważ zauważono, że historyczna tablica znikła, przeto rozpoczęto poszukiwania, w ostatnich dniach uwieńczone pomyślnym wynikiem. Zguba znalazła się u właściciela folwarku, który najspokojniej w świecie użył marmurową tablicę, jako blat do pokrycia... nocnego stolika.

Zapisujcie sie do PMS

Rzeczy ciekawe.

STATYSTYKA ROZWODÓW.

W Nowym Jorku ustalono następującą statystykę powodów, które skłaniają małżeństwa do rozwodu. Na 100 rozwiedzionych małżeństw rozwiodło się: 41 z powodu niewierności małżonka, 10 — niewierności żony, 12 — trudności materjalnych, 12 — rozrzutności żony, 3 — opilstwa męża, 8 — nad miaru... dzieci, 2 — złej kuchni, 3 — złego obchodzenia się i 2 — rozczarowania. Jakie są powody pozostałych 7 proc. statystyka milczy.

800 ŚLUBÓW DANYCH PRZEZ FAŁSZYWEGO KAPŁANA.

Olbrzymią konsternację wywołało w tych dniach aresztowanie w miasteczku Serrimal kolo Rio de Janeiro „kapłana" Don Jose Urtu isa Ramosa, który urzędował w Serrimalu od szeregu lat i cieszył się tam nadzwyczajnem poważaniem. A nietylko parafjanie czcili go w sposób niezwykły, cieszył się on również ogromnem poważaniem wśród swych kolegów. Aż obecnie wykazało się, że Ramos był kapłanem samozwańczym i że nie był bynajmniej uprawniony do wykonywania jakichkolwiek urzędów kościelnych. Panuje też szalone oburzenie wśród licznych par małżeńskich, którym fałszywy rzekomy ksiądz udzielił ślubu. Około 800 takich par musi obecnie zabiegać o ponowne potwierdzenie ślubu. Są jednak i tacy, którzy zamierzają skorzystać z tej okoliczności, aby uzyskać unieważnienie małżeństwa.

REKORDOWE ZAMÓWIENIE MILJONERKI BRAZYLIJSKIEJ.

Niezwykłą sensację w Paryżu wywołała pani Joe Pinero, miljonerka, która po pokazie mód w salonach przy Avenue de l'Opera zamówiła sobie odrazu 160 toalet wieczorowych, 24 płaszcze i 23 kostjumy. Pani Pinero po raz pierwszy w życiu bawi w Paryżu, a przyjechała nad Sekwanę wraz z swym mężem właścicielem ogromnych plantacyj kawy. Pani Joe twierdzi, iż jest bardzo oszczędną i praktyczną osóbką. Według jej zdania, wytworna kobieta nie może się ukazać dwa razy w tej samej sukni, a ona przecież na cały rok zamówiła sobie zaledwie 160 toalet, czyli jedną suknię na dwa razy, dwa płaszcze na miesiąc i jeden kostjum na dwa tygodnie.

KWIATY DLA HINDENBURGA.

Kiedy dziesiątki tysięcy bezrobotnych ludzi w Niemczech cierpi głód, urządzono na dzień urodzin prezydenta republiki niemieckiej, Hindenburga owację kwiatową, do której użyto 800 wazonów chryzantem, 330 palm, 1200 wazonów alpejskich fjołków, 300 wazonów primulek, 24 olbrzymich krzewów bzu liljowego i białego, 20.000 bukiecików fjołków, 3000 róż, 30 wazonów najszlachetniejszych gatunków goździków i 800 wazonów innych kwiatów. Ta dekoracja kwiatowa pałacu Hindenburga kosztowała 40.000 marek niemieckich. O innych zbytkach da może miarę drobny szczegół. Oto tylko hołd dzieci, które prezydentowi rzucały kwiaty pod nogi, wymagał kosztów na 30.000 marek.

WALKA KOBIET MAHOMETAŃSKICH O RÓWNOUPRAWNIENIE.

Reformy obyczajowe, przeprowadzone w Turcji, wywarły ogromny wpływ na wszystkie kraje mahometańskie. Z Egiptu, Syrji i Arabji dochodzą wieści o demonstracjach i o politycznych związkach, propagujących wyzwolenie kobiet z wiekowej niewoli i nadanie im pełnych praw politycznych. W Damaszku odbył się przed kilku dniami burzliwy wiec, na który zjawiło się 4000 kobiet. Na znak protestu kobiety odrzuciły zasłony, zakrywające twarze i ustawiwszy się w czwórki, przeszły przez miasto, wywołując oburzenie u pobożnych mahometan. W niektórych miejscowościach syryjskich zabarykadowały się kobiety w haremach i zawiadomiły mężów, iż tak długo ich nie wpuszczą, aż uzyskają pisemne zezwolenie na zupełną swobodę ruchów i niezakrywanie twarzy zasłonami.

LICZNIKI WYBORCZE.

— Dlaczego min. Miedziński zostaje min. spraw wewnętrznych?

— Aby zastosować liczniki podczas wyborów.

KINO „ZAGŁĘBIE" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Od środy 26 października i dni następne

Car Mikołaj II

Ostatnie dni Jego panowania.

Wielki dramat Dworu Rosyjskiego w 12 aktach z lat 1912 — 1918

Nad program — WESOŁA KOMEDJA.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę przy odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

ś. p. Anastazji Gwóźdź

a w szczególności Wielebnemu księdzu proboszczowi Kluszczyńskiemu, składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

Łagisza w październiku 1927 r. 6929

Baczność! — Fordziści! — Okazja!

Rozwiertaki (Reibbahlen) do szenkli Nr. 2713 zł. 15.— za sztukę

ROZWIERTAKI (Reibbahlen) do panewek tłokowych 3022 $^1/_4$ zł. 20.— za sztukę

DOSTARCZA POKI ZAPAS STARCZY:

Autoryzowane przedstawicielstwo „Fordmotor-Company" „AUTOSERVICE"

KATOWICE, ul. DAMROTA 2. 6888-3

Fabryki i warsztaty mogą osiągnąć znaczne oszczędności kosztów robocizny i narzędzi, stosując

PILNIKI FREZOWANE

ze specjalnej stali chromowej 6578-8

MAX BALZ, Sp. z o. o. Warszawa

TEL. 1-60, 206-60. ŻABIA 6.

Kapustę holenderską I jakości i kartofle dworskie ratowane

poleca

Spół. Stow. Spoż. Prac. T-wa Hr. Renard

SOSNOWIEC-SIELCE, ul. Staszyca 19. 6928

Zakład ogrodniczy

St. Kruszczyńskiego

w Będzinie ul. Sobieskiego 7 obok cmentarza katolickiego.

Poleca na nadchodzące święta Wszystkich Świętych oraz na sezon zimowy duży wybór pięknych chryzantemów i innych kwiatów po cenach możliwie niskich 6896-3

OGŁOSZENIE.

Niniejszym Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że na terenie działalności Filji Zawiercie zostały z dniem 1-go listopada b. r. ustalone dyżury nocne i świąteczne. Ubezpieczeni, pragnący otrzymać pomoc lekarską w godzinach od 8-ej wieczorem do 8-ej rano, a w dnie świąteczne od 8-ej rano przez całą dobę, winni zgłosić się z wezwaniem o lekarza do biura Filji (ul. Paderewskiego Nr. 4), gdzie podadzą adres chorego.

Każdy, zgłaszający się po pomoc lekarską do biura Filji, winien mieć ze sobą legitymację członkowską, poświadczoną przez pracodawcę, albo zaświadczenie o zatrudnieniu u danego pracodawcy. Bez legitymacji albo zaświadczenia lekarz nie będzie wysłany.

Komisarz Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu

(—) Dr. N. MICHAŁOWSKI.

6927

Miód pszczelny lipcowy 6929

KURACYJNY - PRAWDZIWY

pod gwarancją w blaszankach 5 kg. 15 zł., 10 kg. 28 zł., 20 kg. 52 zł. 50 gr. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za zaliczeniem poczt. z własnych pasiek

„PATOKA" Kupczyńce poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.

Odsprzedawcom rabat.



Lampki na groby

szklane i żelatynowe, świece parafinowe i stearynowe

w Składzie Fabrycznym T-wa „SIŁA", Sosnowiec, ulica Kościelna, Hale Rozwoju 6884

Posady i prace.

Dziewczyna lat 17 poszukuje obowiązku domowych robót za wyżywienie życia. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 6922-2

Potrzebna panienka do bufetu. Wiadomość restauracja Wilczyńskiego, Dąbrowa Górnicza 3 Maja 5. 6920-3

Potrzebna sklepowa z dobrymi świadectwami zaraz. Dańdówka, Kusiński, piekarnia. 6907-2

Potrzebna panienka do dzieci przychodnia. Adres zostawić w Administracji. 6932

Kupno i sprzedaż.

Radjosprzęt, radjoodbiorniki, radjogłośniki sprzedaje również na raty biuro techniczne inż. Antoni Nowicki, Dąbrowa, Kościuszki 42 telefon 8 2921

Telefoniczny aparat w dobrym stanie kupię. Oferty wraz z podaniem ceny adresować: Roslak, Olkusz, Rynek. 6913-3

Pianino, maszyna do pisania i rower damski do sprzedania. Katowice, Rynek 8, I p. lewo, tel. 1013 6894-3

Nauka i wychowanie.

Instytut muzyczny Katowice, Teatralna 7 przyjmuje codziennie wpisy uczni. Sekretarjat otwarty od 10 — 1 i od 3—7 6831-10

Różne.

Potwarz rzuconą przezemnie na Konstancję Przybyłową odwołuję i zarazem przepraszam. A. Słaba. 6925

Dnia 27 bm. zginęła koza biała ze sznurkiem. Odprowadzić: Sosnowiec, Prosta 2, Niedzielski. 6941

Zgubione dokumenty.

Mieczysław Grabkowski zgubił dyplom piekarski wydany przez cech Sosnowiecki. 6902-3

Stanisław Lisowski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 6930-3

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Józef Goldman, wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Józef Pawłowski zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez gm. Osiaków pow. Wieluń. 6937-3

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy		60 gr.
W tekście		35 „
W tekście, w kreslce		50 „
Za tekstem	5	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy	(do 50 wierszy)	16 gr.
	(do 80 „)	25 „
	(do 100 „)	30 „
	(ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA ul. Andrzeja 1/I. p. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 9, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".